Nr 31. Kraków, 9 Lutego — Piątek. Rok 1883.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczta w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscowa prenumerata księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Dołączenie do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych po za prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Agencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), H. A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Odbieramy ze Lwowa następujący telegram:

Wydział krajowy uchwalił: po pierwsze, wyprawić Szujskiemu pogrzeb kosztem kraju; po drugie, złożyć na trumnie wieniec z napisem: „Wydział krajowy Józefowi Szujskiemu;" po trzecie, wyrazić rodzinie zmarłego kondolencyę. Do wykonania tych uchwał zaprosił Wydział krajowy profesora hr. Tarnowskiego. Na pogrzeb pojedzie Marszałek, Badeni i Hoszard.

Kraków 8 lutego.

Przegląd Polityczny.

O dalszym przebiegu konferencyj ministeryalnych donoszą dzienniki wiedeńskie, że takowe już się skończyły. Na ostatniem posiedzeniu, które się odbyło także pod przewodnictwem NPana, był obecnym szef sztabu głównego fmp. bar. Beck. *Presse* donosi, że w sprawie związku kolei węgierskich z galicyjskiemi żadna nie zapadła uchwała i ponownie zaprzecza, że o nowych organizacyjnych reformach w armii lub o zaprowadzeniu jakiejś broni osobnej wcale na tych konferencyach mowy nie było. Onegdaj popołudniu przyjmował p. Tisza ambasadora niemieckiego, a potem naradzał się z hr. Kalnokym. Ministrowie węgierscy odjechali wczoraj popołudniu do Pesztu.

Komisya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła na ostatniem posiedzeniu „wydatki funduszu religijnego." Poprzednio zaś załatwiła rozdział o kolejach państwowych zostających w zarządzie państwa i przyznała subwencye pomiędzy innemi następującym kolejom: kolei lwowsko-czerniowieckiej w srebrze 1,765,000 złr.; kolei Karola Ludwika w srebrze 858.000 złr.; węgiersko-galicyjskiej zaliczkę gwarancyjną w srebrze 969,000 złr. i zaliczkę na deficyt ruchu w banknotach 36,000 złr., a kolei Albrechta w srebrze 874,000 złr.

W komisyi Senatu francuskiego, zajmującej się sprawą pretendentów, przemawiało kilku ministrów, oczywiście bez skutku, bo komisya ta składa się z ludzi silnych przekonań. O ministrze wojny utrzymują, że nawet na przypadek odrzucenia ustawy chce zażądać od Grévego upoważnienia do odstawienia książąt orleańskich w stan rozporządzalności. Upoważnienia tego zapewne jednak nie uzyska, bo dziennik *Pays*, organ Grévego, wyraził się świeżo o zwrocie, jaki sprawa pretendentów przybiera, w sposób taki, że wnosić z niego można, jakoby prezydent Rzeczypospolitej zadowolonym był z widoków, że wniosek Fabra w Senacie odrzuconym zostanie.

Dziennik *Vérité* pisze, że stronnictwo radykalne Izby francuskiej zamierza, bez względu na los, jaki spotka w Senacie ustawę o pretendentach, zaproponować konfiskatę dóbr książąt Orleańskich.

Rada związkowa niemiecka zajmuje się obecnie dwoma nowemi wnioskami rządowemi, z których jeden żąda nałożenia cła na wprowadzane drzewo zagraniczne, drugi zmniejszenia zwrotów podatku przy wywozie cukru z buraków. Pierwszy z nich dąży do podniesienia cen drzewa w lasach rządowych, które się dziś na ceny zagranicznego drzewa wyrównywać muszą; drugi motywuje rząd twierdzeniem, że ponieważ centnar cukru uważa się za produkt 12½ centnarów buraków i wraca się za niego na granicy tyle podatku, ile się od 12½ centnarów buraków pobrało, wobec ulepszonego trybu eksploatacyi centnar cukru zyskuje się z mniejszej ilości buraków, wynika ztąd, że rząd zamiast zwrócić tylko pobrany podatek, dodaje jeszcze premię za eksport. Premię tę obliczono na 40 fenigów od centnara cukru i o tyle niżej ma być teraz zwrot podatku obliczany.

Sądzą powszechnie, że cło od drzewa zagranicznego zaszkodzi w pierwszym rzędzie licznym fabrykom szląskim i zwiększy nędzę ubogiej ludności bezleśnych okolic.

Dziś rozpocząć się miały obrady konferencyi Dunajowej w Londynie. Program ich podaliśmy już. Spodziewano się, że w dyskusyi nad przedłużeniem pełnomocnictwa europejskiej komisyi międzynarodowej, Rosya wtrąci kwestyę Kilii i od przyjęcia swej propozycyi w tej mierze uczyni zawisłem zezwolenie swe na dalsze trwanie komisyi międzynarodowej. Na jednem z pierwszych posiedzeń miała się też rozstrzygnąć kwestya, w jakim charakterze mają brać udział w konferencyi reprezentanci Rumunii i Serbii.

Londyński korespondent *Polit. Corr.* donosi d. 4 b. m.: Spodziewają się tu powszechnie, że konferencya Dunajowa szybko wywiąże się ze swych zadań, a lord Granville oświadczył nawet, że spodziewa się ukończyć swe prace przed dniem 15 b. m., w którym parlament angielski zostanie otwartym. Mocarstwa nie porozumiały się jeszcze w zupełności w tej kwestyi, jakkolwiek delegowani ich w swych *pourpalers* okazują skłonność do wzajemnych ustępstw. Anglia i Francya pragną, o ile możności, uwzględnić państewka nadbrzeżne; Rosya i Włochy zapewniają zaś, że zdecydowały się postępować ręka w rękę z Austryą i Niemcami.

Józef Szujski: ten napis nosić będzie nie tylko w literaturze, ale i w politycznej kraju historyi jeden jej rozdział, obejmujący epokę bodaj czy nie najcięższą do przeżycia, a może okaże się kiedyś, że jedną z najważniejszych i najpożyteczniejszych w dziejach porozbiorowych.

Z współczesnych najwyższy, naznaczył on piętnem swego ducha czas, w którym zbyt krótko żył i pracował. — Szujski, to nowy kierunek historyi w Polsce; — Szujski, to nowy okres literatury; — Szujski, to nowa szkoła naukowa w Uniwersytecie i w tej Akademii, którą odrazu z niemowlęctwa dźwignął, tchnąwszy w jej szeregi ducha organicznego; lecz niedość tego — Szujski, to nowy zwrot w dziejach porozbiorowych, w duchowem i politycznem życiu narodu.

Herkulesowa to była praca i tytaniczna zaiste walka najpierw w wnętrzu własnego ducha, potem w działaniu pióra i czynu. Poeta o orlich polotach, spadkobierca całego polskiego idealizmu, przeszedł i on przez ogień młodości, rwany ogólnym prądem, ale w tym ogniu duch shartowany wszedł w rachunek z sobą i z narodem. W epoce pogromu, rozwiania złudzeń, w chwilach szałów i zwątpień, gdy społeczność w nerwowym rozstroju i czczości umysłowej zdolną była tylko rwać kwiaty na cmentarzach, lub kaleczyć własną pierś i grzęzła bezwiednie w coraz to większej mierności, stacza się bezmyślnie w próżnię, Szujski zmierzył tej przepaści głębinę i pchnął znaczną część swego pokolenia po ciasnej i skalistej ścieżce, wiodącej do ratunku.

Tak — to on, nie sam, ale on najpierwszy i najdzielniejszy przyłożył ramię do tego kamienia syzyfowego idei polskiej, aby go wydźwignąć pod stromą opokę nauki i pracy — a kamień po raz pierwszy nie stoczył się na nowo, nieprzywalił nikogo, jak tylekroć przedtem, krwawym zawodem i jednem więcej złudzeniem, ale pozostał tam w górze wsparty i utwierdzony na granitowej podstawie prawdy w nauce i prawdy w życiu.

A więc prawda dla prawdy; prawda w nauce i w badaniu dziejów, nie jak bywało nauka historyi narzędziem tylko i dekoracyą, ale dźwignią, próbierzem i pierwiastkiem, który ma soki organizmu narodowego ustawicznie odświeżać i zasilać oraz stanowić sumienie narodowe. — Zdobywanie prawdy z przeszłości i prawd na przyszłość, stosowanie ich na dzisiaj do codziennych potrzeb, a przedewszystkiem do tej najpierwszej mądrości poznania siebie, świadomości własnych czynów, mierzenia zamiaru według sił, celu według środków — psychologiczno-historycznej znajomości własnego narodu i trzeźwego rozpoznawania nałogowych jego grzechów i wad od dziedzicznych cnót i realnych jego sił — pewnych i prostych dróg od zgubnych manowców i owych krzywych ścieżek, po których chodziliśmy w koło, jak w błędniku. W tem wszystkiem Szujski był mistrzem. Jak te poczucia i dążenia z siebie wydobył i tchnął w księgi i w czyny? Jedną dłonią jednoczył i organizował szeregi naukowe, drugą wyzywał i roztrącał zastępy przeciwników politycznych — zapał młodzieńczy zamienił w żelazną wytrwałość pracownika i w niezłomne męztwo rycerza.

Duch twórczy, afirmacyjny, organiczny, pełen wiary i miłości dla wszystkiego, co wielkie i piękne, co drogie narodowi, co jego chwałą i zdrowiem — był mimo to twórcą ścisłego krytycyzmu w historyi i przykładał ten próbierz krytyki rozumu i sumienia do ludzi i rzeczy współczesnych. O! ciężko to przychodziło prawdę mówić, według słów Skargi, niechaj boli jako chce, a niewystarcza wobec głupoty lub złej woli wypowiedzieć ją z chłodem spokoju i powagi, tak przemawiają z trójnoga doktrynerzy: *dixi et salvavi animam meam*. Szujski czuł, że potrzeba zrywać maski obłudy, piętnować faryzeizm patryotyczny, smagać ironią niepoprawnych i nałogowych uwodzicieli narodu. Bezmierna miłość sprawy dała mu w rękę miecz szyderstwa. Tak, bo zatrucie sięgło głęboko i kłam zapanował. Dla ratunku i odrodzenia trzeba było zdzierać tę Dianiry palącą koszulę — nie tę z karmazynu, którą Słowacki zdzierał, ale nową z innego szkarłatu, utkaną w obcych warsztatach, a swą przędzą oplatającą Polskę, aby ją zamienić w niewolnicę tajemnych knowań.

W politycznem działaniu Szujskiego kierunek polemiczny był tylko jednym epizodem, ale zbyt ważnym, abyśmy mieli prawo go pominąć. Epizod to bolesny, ale niebezskuteczny. Ironia była tylko środkiem wstrząśnienia. Prawdy, które stawiał, zdobył w ciężkiej walce przekonań, po własnych doświadczeniach, z tą wyjątkową zdolnością, jaka tylko jest udziałem prawdziwie wyższych umysłów, zwłaszcza charakterów: przyznania się do błędów. — Szujski dowiódł jej, jako historyk i jako polityk; dlatego ten miłośnik prawdy niemiał litości dla niepoprawnych, co wiedząc, że błądzą, w błędzie trwają.

Walka polemiczna, która nadała miano stronnictwu, a której chorążym był ten, co potępił *liberum conspiro*, była konieczną choć ciężką. Wiedział Szujski, że krytyka niewystarcza na podstawę stronnictwa, że „straż pożarna" w naszym narodzie swego niepowinna opuszczać posterunku, ale że po za tem działaniem obronnem, leży szeroka niwa prac i zadań niepodjętych a żywotnych.

Niepodobna w doraźnym poglądzie przejrzeć tę przestrzeń i wyliczyć te dzieła, które Szujski po za sferą naukową obejmował, poruszał, stawiał. Nic mu niebyło obcem, nic obojętnem; jako poseł i publicysta w każdej sytuacyi politycznej szukał i naznaczał najkorzystniejsze dla kraju tory i najbezpieczniejszą przystań. Przeciwnik prądów wschodnich, syn cywilizacyi Zachodu, podzielał całą potęgą swego przekonania politykę polsko-austryacką i dzielnie do wzmocnienia jej węzłów się przyczynił, nietylko w imię nadziei na przyszłość, ale w tem zrozumieniu potrzeby naszego społeczeństwa, od stu lat zawieszonego w powietrzu, oparcia się o realną podstawę władzy dla przywrócenia normalnego rozwoju sił narodowych.

W sprawach społecznych łączył miłość historycznych tradycyj i potrzebę hierarchicznego pierwiastku w ustroju społecznym, z poczuciem tych zadań przyszłości, które sięgają coraz głębiej do podstaw ludu. Czuł jako historyk, że tu jeszcze niejeden dawny grzech wyłączności przychodzi naprawić lub odpokutować; dlatego konserwatyzm mający na oku interes jednej warstwy miał go zawsze za przeciwnika, dla tego stawał przy rozprawach nad ustrojem gminnym na Sejmie 1866 po stronie krakowskiej mniejszości, brał czynny udział w naradach, których rezultatem był ów zarys organizacyi znany pod mianem wniosku Dunajewskiego. Połączenie ludu ze szlachtą w okręgu gminnym, a czynnika władzy z ciałami autonomicznemi, należały do tych programowych myśli, które Szujski wyniósł z dyagnozy naszych dziejów.

We wszystkich tych sprawach, we wszystkich ważnych chwilach pierwszorzędną i znaczącą odgrywał rolę, a gdzie padło słowo Szujskiego, tam przeważała się szala nie płytkiej i lekkiej opinii, ale głębszych umysłów i ludzi dobrej woli.

Organizator Akademii, jeden z tych, co naznaczyli odmłodzenie Uniwersytetu, myśliciel i uczony, a w czasach specyalizmu obejmujący wyjątkowym darem syntezy cały bezmiar naukowego rozwoju i cywilizacyjnych postępów, Szujski w politycznym zawodzie musiał najpierw i najgorliwiej zwrócić się do potrzeb naszej oświaty. Długoletni sprawozdawca komisyi edukacyjnej na Sejmie, doszedł do poznania wszystkich niedostatków naszych szkół, wadliwości programu nauk, niezastósowania ich do głów polskich i potrzeb kraju i ludu. Trzebaby osobne pisać studyum nad tym jednym działem jego pracy poselskiej i pracy naukowej; — uczynią to ci, którzy ten sztandar reformy edukacyjnej jak tyle innych podejmą ze świeżej mogiły i pod hasłem Szujskiego zatkną na wyłomie.

Sam nieraz dający się przekonać, miał dziwną moc przekonywania, twardo i ostro stawiający zasady i piętnujący zboczenia, miał siłę magnetyczną, czy się zbliżał do dostojnych czy maluczkich, uczonych czy prostaczków, młodzieży czy kolegów, szlachty ziemi sandeckiej, czy mieszczan krakowskich. W tym braku wyłączności, w uniwersalnym tym wpływie była jedna z cech geniuszu, który jak wszystko przenikał od najwyższych prawd do najdrobniejszych objawów, tak rzucał promienie na wszystkie strony.

Przez wielką tę duszę przeszedł bezmiar wiedzy i myśli. Prawdy szukał wszędzie i zdobywał ją przez całe życie, ale niech to będzie ostrzeżeniem dla tych, co przy pierwszej próbie myśli zaczynają od zwątpienia; niech będzie godnem zaiste świadectwem dla wiary katolickiej, że ona najwyższym wystarczyć może, gdy wystarczyła Szujskiemu. Przeszedł wszystkie przestwory filozoficznych abstrakcyj, pozytywnych zagłębiań, a choć wszystko poznał i zgruntował od najdawniejszych pomników do ostatnich rezultatów cywilizacyi świata, pochodni wiary przez cały żywot na chwilę niezagasiły w jego ręku ani etery idealizmu, ani wyziewy sceptyków. Szujski był od najwcześniejszej młodości aż do zgonu najwierniejszym synem Kościoła.

Dlatego duch jego gorzał jak pochodnia, i gdy już mozołą, miłością sprawy narodu, boleścią nad jego niemocą i bezmiernym trudem strawił ciało, pochodnia ducha nie-

---

JÓZEF SZUJSKI.

(1)

I.

Unusquisque tanti in patriam debitor est, quantum ingenii sui vires valent exsolvere...

„Każdy winien taki dług spłacić Ojczyźnie, na ile tylko stać siły jego ducha..."

Piękne te słowa, głębokie, przed czterystu laty napisał Długosz, dla którego Szujski miał tyle gorącej miłości i uwielbienia, którego pamięci przed trzema laty tak wspaniały pomnik postawił. Słowa to zaprawdę wielkie; gdyby je chociaż co dziesiąty z tych wszystkich, którzy je zdołają zrozumieć, miał głęboko w sercu wyryte, gdybyśmy umieli iść za ich gwiazdą przewodnią, my, cośmy takimi mistrzami w sił naszych marnowaniu, byłyby nas te słowa w ciągu czterech wieków od czasu Długosza gdzieindziej zawiodły, niżli, gdzie dziś jesteśmy; mogłyby nam i dzisiaj być nieprzebitym puklerzem przeciwko wszelkim klęskom, jakie nas łamią. Słowa to takie proste, a tak rzadko przecież komu dano umierać z pogodną myślą, że uczynił zadość zawartemu w nich przykazaniu...

Mógł to powiedzieć o sobie Długosz, spoglądając w godzinę śmierci na pasmo sześćdziesięciu-pięciu lat, spędzonych w mrówczej pracy, na foliały swojego dzieła, którem taką olbrzymią zaskarbił sobie zasługę, a w którem istotnie na wszystko się zdobył, „na co stać było siły jego ducha." I on wśród swego piśmienniczego zawodu płacił nieustannie a tak obficie dług chwili bieżącej, był niestrudzonym „robotnikiem" na tylu rozmaitych polach narodowej, obywatelskiej pracy, brał czynny udział w życiu publicznem i ciężkie w niem staczał walki; jako kapłan gorliwości nieporównanej, otwierał Ojczyźnie nowe źródła, z których zasilać się w niej miała potęga religijnego uczucia; w rozlicznych fundacyach na cele pobożne, dobroczynne i naukowe skromnemi środkami swojemi tyle położył zasług; a na każdem polu zdziałał istotnie tyle, ile zdołał z siebie wydobyć — więcej nikt się spodziewać nie mógł po tym pracowniku niestrudzonym.

A ten, którego i Długosz nie prześcignął w gorącej miłości Ojczyzny, który się miłością tą zabił i pracą dla niej, którego od wczoraj opłakujemy, czy mógł mieć to uczucie, że dane mu było spełnić przykazanie słów Długoszowych? Gasnąc długo z zupełną jasnością ducha, pewno nieraz w rozmyślaniach swoich potrącił o postać Długosza, który mu przez lat tyle nieodstępnym był towarzyszem, a jeśli duch jego, już w obliczu śmierci oczyszczony z wszelkich słabości ziemskich, mógł być zdolnym jakiejkolwiek zazdrości, to musiał zazdrościć tego przeświadczenia, z jakiem Długosz zstępował do grobu, gdy „spłacił taki dług Ojczyźnie, na ile tylko stać było siły jego ducha." Szujski, który tyle zapłacił, tyle zostawił po sobie, że zgon jego okrył żałobą cały świat polski, zgasł — śmiało to można wyrzec — zdążywszy spłacić ledwie cząstkę swojego długu. I nietylko dlatego, że go śmierć tak rychło zabrała. On, nie tracąc ani jednej chwili w swem życiu, przez całe życie na to właśnie pracował, aby pozostać dłużnikiem. Olbrzymiemi zasobami swego ducha szafował tak rozrzutnie, z takiem okrutnem gwałceniem praw, które przyroda zakreśliła fizycznym siłom człowieka, że te siły wyniszczył, i nie dane było już mocy ludzkiej ich ratować, gdy jeszcze duch pozostał potężny, a skarby jego ledwie nadczerpane. A chociaż to, co po nim zostaje, tak bogate, potężne i niepospolite, nie daje wszakże zgoła miary tego, na co go jeszcze stać było; kto go cokolwiek znał bliżej, nie dopatrzy się w tem cienia przesady. I on sam czuł to wyraźnie, odzywając się krótko przed śmiercią: „Gdybym tylko dwa lata mógł pożyć, cobym to jeszcze napisał"...

O tę rozrzutność w szafowaniu siłami nikt nie może mieć żalu do niego. Jeśli go przyjaciele powstrzymywali i ostrzegali, czynili to nadaremnie, jakgdyby chcieli zwolnić bieg bystrej wody, którą strome łożysko zmusza do rączego pędu. On musiał się gubić — inaczej przestałby być sobą. Natura, nawet tak bogata, jak jego, mogłaby była w innem społeczeństwie instynktem zachowawczym ochronić się od tak rychłego końca; gdyby Szujski był się urodził Niemcem, Francuzem, Anglikiem, byłby mógł pożyć długo i pozostawić po sobie bez porównania jeszcze więcej, niżli zdziałał dla Polski. W naszem położeniu człowiek z takiem bogactwem ducha i z taką miłością Ojczyzny nie mógł swojej energii nakładać wędzidła; choć widział, że go to gubi, nie mógł na wadze zachowawczego instynktu odmierzać takiej dozy zapału i usilności, którаby go nie była jeszcze strawiła, bo czuł, że potrzeba chwili bieżącej wymaga tej ofiary, że tocząc kroplę po kropli krwi swej serdecznej, przelewa ją w żyły narodu i Ojczyzny, którą nadewszystko ukochał. Kto jego widział gasnącego, byłby tak samo żyły sobie otworzył i nie byłby pożałował krwi swojej, nie byłby odstąpił od łoża konającego, czując, że jej już za wiele wytoczył.

A jeśliśmy już zestawili zmarłego wczoraj historyka z ojcem naszej historyi, powiedzmyż, dlaczego pierwszy nie zdołał spłacić swojego długu, gdy drugi mógł odejść z przeświadczeniem, iż nic nie winien. Obaj byli w swej tytanicznej pracy niestrudzeni, obaj działali na tylu polach tak rozmaitych, gdzie wielostronność zadania siły ludzkie niszczy i podkopuje; ale Długosz był człowiekiem zwykłej miary, który tylko olbrzymią pracą dobił się zasług tak wielkich — w Szujskim tliła iskra geniuszu; on zwęglił się w płomieniu, przez tę iskrę wznieconym. Za czasów Długoszowych złociło widnokrąg Polski słońce Jagiellońskiej epoki; Szujski pracował i działał w pomroku naszej doli obecnej. A chociaż i w tej złotej epoce poważne w ówczesnych losach Polski zarysowały się problemata, od których rozwiązania zależał jej byt w przyszłości, Długosz, jako człowiek zwykłej miary, nie dorósł był do tego, aby dotykać steru sprawy publicznej, pracował zatem w spokoju ducha, nie trawiąc się i nie niszcząc; Szujski, w stokroć cięższych warunkach, na każdem polu narodowej pracy, gdzie tylko był czynny, torował drogi, nadawał kierunek myśli i dążeniom narodu. Ojcu historyi polskiej pozostanie wiekopomne miejsce w dziejopisarstwie; Szujski, nietylko jako historyk, ale jako **postać historyczna** błyszczeć będzie w dziejach narodu.

W tem też tkwi doniosłość straty, jaką poniosło nasze społeczeństwo, — straty, której ogrom podnosi zdumiewająca wielostronność jego pracy. Miarę tego ciosu daje próżnia, jaką Szujski pozostawia po sobie. Nikt go nie zastąpi w literaturze, nikt na katedrze i w całym organizmie naszego Uniwersytetu, nikt w Akademii, nikt w sejmie i w życiu publicznem, — a tem bardziej nikt nie zastąpi w społeczeństwie **Szujskiego**, jego potężnej indywidualności, złożonej z tych różnorodnych czynników, z których każdy w swojej sferze był sprężyną, poruszającą tyle kółek w mechanizmie pracy narodowej. I stąd po nim ten żal, tak głęboki, a tak powszechny. Walczył przez całe życie, myśl zasadnicza jego dążności i pracy wytwarzała mu przeciwników zawziętych, którzy nie oszczędzali go nigdy; dzisiaj, ledwie wydał ostatnie tchnienie, zabłysła chwila jego tryumfu, naród cały bije czołem przed niezamkniętą jeszcze trumną, a przeciwnicy składają mu hołdy, jakich mało komu dane jest doznać.

Wśród tej wielostronności zadań, którym się Szujski poświęcał, a które zeń wytworzyły wybitną postać historyczną w obecnych dziejach narodu, motorem głównym, poruszającym całą indywidualność, był zawsze i być musiał Szujski-historyk. Dzieje literatury powszechnej znają bezwątpienia historyków większych od niego; ale śmiało to można stwierdzić, że żaden naród nie wskaże historyka, któryby przez pracę swoją zawodową wywarł wpływ tak potężny i tak bezpośredni na kierunek myśli i dążności społeczeństwa, na politykę narodową; któryby, pisząc historyę, tworzył tem samem historyę, w którym historya, jako **mistrzyni życia**, takim jaśniała blaskiem. Przed laty 26, u progu swego literackiego zawodu, gdy mu nie marzyło się jeszcze o swej dziejopisarskiej przyszłości, włożył Szujski w usta wielkiego Hetmana te słowa, które u schyłku życia mógł o sobie powtórzyć:

> Mnieć było dano widzieć stan macierzy
> I duszą wniknąć w wnętrze jej cierpienia;
> Mnie, maleńkiemu słudze tego ludu,
> Mnieć było dane widzieć, czemu płaczą
> Źrenice matki, choć twarz blaskiem świeci.
> Dlategom wzniósł się.
> Ja znam mój naród, a naród to wielki
> Ziemiami swemi i ramieniem swojem,
> Ale nad brzegiem przepaści wiszący...

Jemu dane było istotnie, jemu, znającemu naród, powstrzymać społeczeństwo od przepaści ręką historyka, który naukę dziejów stosuje do chwili bieżącej.

Historyk zatem, którego nauka polska wczoraj straciła, zasługuje przedewszystkiem na cześć i żal narodu, bo z historyka wykwitło to wszystko, czem Szujski stał się dla naszego społeczeństwa. Pracownicy na polu naszych dziejów stracili swego Hetmana. Jako jeden z żołnierzy, którzy pod jego buławą walczyli i pod tem samem hasłem walczyć nie przestaną, staję na placu, by zmarłemu wodzowi tem wspomnieniem ostatnią oddać przysługę; jego dziełom, jak tylu innych ze mną, zawdzięczam pierwszą podnietę do pracy w swoim zawodzie. Niezdolny jestem ogarnąć różnorodnych stron jego literackiej twórczości i publicznego zawodu, ale mimo to nie uchylę się od tego żałobnego obowiązku, w tem przekonaniu, że tylko historyk może pisać o Szujskim, o historyku i historycznej postaci.

Stanisław Smolka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

przyćmiła się na chwilę, i do ostatniego tchnienia rzucała coraz to jaśniejsze blaski. Tak— *non omnis moriar*— mógł powiedzieć! Szujski nietylko w historyi narodu żyć będzie dla potomności, ale my długo jeszcze żywić się winniśmy tem, co nam pozostawił w niedokończonych pracach, w wskazanych torach, w przekonaniach, których do ostatniego dnia udzielał przyjaciołom, dając je jakby testament lub talizman. Ten talizman i ten testament zjednoczy i ściślej jeszcze zespoli zastęp pod żałobnym sztandarem Szujskiego.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniéj części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego na posiedzeniu 5go lutego uchwalił zgodne z instrukcyą daną mu przez Koło Sejmowe, zasady organizacyi przedwyborczéj w powiatach zachodniej części kraju, oraz wydał odezwę do prezesów rad powiatowych i do wpływowych w każdym powiecie obywateli, wzywając ich do zawiązania komitetów powiatowych przedwyborczych, które mają wybrać delegatów. Pisma te podajemy do wiadomości publicznéj, a następnie ogłosimy listę obywateli, których komitet centralny przedwyborczy zawezwał do zawiązania komitetów powiatowych przedwyborczych oraz odezwę komitetu centralnego do prezydentów miast.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniéj części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego.

Koło sejmowe zebrane we Lwowie w październiku 1882 r. podczas sześcioroczniej sesyi sejmowej wyznaczyło dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu odpowiednich dobru kraju, komitet centralny przedwyborczy, rozdzielony na dwa oddziały: jeden oddział dla zachodniéj części Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem, z siedzibą w Krakowie, drugi oddział dla wschodniéj części Galicyi z siedzibą we Lwowie. Do oddziału komitetu centralnego dla zachodniéj części kraju wybrało Koło sejmowe pp.: bar. Józefa Bauma, Leona Chrzanowskiego, hr. Józefa Męcińskiego, Dra Józefa Oettingera, hr. Mieczysława Reya, X. Dra Józefa Pelczara, hr. Artura Potockiego, Dra Jana Spławińskiego, Dra Ferdynanda Weigla, hr. Henryka Wodzickiego. Zastępcami członków komitetu wybrano pp.: Atanazego Benoego, Marcellego Jaworskiego, Alfreda Milieskiego, hr. Stanisława Tarnowskiego, X. Walczyńskiego.

Wybrani zastępcami w takim tylko razie mają być powołani do komitetu, gdyby który z obywateli wybranych członkami komitetu, nie przyjął wyboru lub też dla przeszkód trwałych nie mógł wcale w komitecie zasiadać.

Wszyscy wybrani członkami komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniéj części kraju, wybór przyjęli i na posiedzeniu 26go listopada r. z. ukonstytuowali się wybierając prezesem komitetu bar. Józefa Bauma, zastępcą przewodniczącego hr. Henryka Wodzickiego, a referentem komitetu p. Leona Chrzanowskiego.

W myśl instrukcyi uchwalonéj przez Koło sejmowe dla komitetu centralnego przedwyborczego, postanowił komitet centralny dla zachodniéj części Galicyi wraz z W. Ks. Krakowskiem, na posiedzeniu 5go lutego zawezwać prezesów rad powiatowych i wpływowych w powiecie obywateli, aby w każdym powiecie zawiązali komitet powiatowy przedwyborczy. Po utworzeniu się i ukonstytuowaniu komitetów powiatowych przedwyborczych we wszystkich powiatach zachodniéj części Galicyi i W. Ks. Krakowskiem i zawiadomieniu o tem komitetu centralnego, pierwszą czynnością każdego komitetu powiatowego przedwyborczego będzie wybranie przed 10 marca r. b. swego delegata. Delegaci wszystkich komitetów powiatowych zachodniéj części kraju zgromadzeni w Krakowie w dniu wyznaczonym przez komitet centralny, wybiorą jeszcze pięciu członków do tegoż komitetu centralnego. Następnie każdy komitet powiatowy przedwyborczy zajmie się wyłącznie przygotowaniem wyboru posła narodowego, dobru kraju odpowiedniego z kuryi mniejszéj posiadłości t. j. z gmin wiejskich i miasteczek przyłączonych do téj kuryi. W tym celu utworzy komitet powiatowy przedwyborczy podkomitety miejscowe w swoim powiecie, o ile będzie uważał to potrzebnem do przeprowadzenia pierwszej a bardzo ważnéj czynności wyborczéj w okręgach wyborczych wiejskich t. j. wyboru wyborców przez prawyborców.

Co do przygotowania wyborów z kuryi większéj własności, komitet centralny przedwyborczy dla zachodniéj części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego ograniczy się tylko na zwołaniu w właściwym czasie w każdym okręgu wyborczym osobnego zgromadzenia wyborców, aby wybrali komitet okręgowy przedwyborczy mający kierować przygotowaniem wyboru posłów z téj kuryi.

Co do przygotowania wyborów z miast, komitet centralny przedwyborczy ograniczy się także tylko na zaproszeniu prezydenta każdego z tych miast, które posiadają osobne prawo wyboru posłów, aby w właściwym czasie zwołał ogólne zgromadzenie wyborców w mieście, w celu wybrania komitetu przedwyborczego miejskiego do kierowania czynnościami przedwyborczemi.

W przekonaniu [illegible] komitet centralny przedwyborczy [illegible] zgromadzeniom wyborców [illegible] z kuryi mniejszéj posiadłości.

Takie zasady organizacyi przedwyborczéj, odpowiadające instrukcyi uchwalonéj przez Koło sejmowe [illegible] zgodne z postanowieniami komitetu centralnego dla zachodniéj części Galicyi i Krakowa przy wszystkich dawniejszych wyborach do Sejmu i do Rady państwa, ułożył komitet centralny na swem ostatniem posiedzeniu.

W Krakowie 5 lutego 1883 r.

Przewodniczący *Józef Baum*. Członkowie komitetu: *Leon Chrzanowski, Józef Męciński, Dr Józef Oettinger, Mieczysław Rey, X. Dr Józef Pelczar, Artur Potocki, Jan Spławiński, Dr Ferdynand Weigel, Henryk Wodzicki.*

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniéj części Galicyi i W. Ks. Krakowskiego.

Wielmożny Panie!

Z odezw Komitetu naszego, ogłoszonych w dziennikach, wiadomo Wnemu Panu, że Komitet centralny przedwyborczy ustanowiony i wybrany przez Koło sejmowe dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu w okręgach wyborczych zachodniéj części Galicyi i W. Ks. krakowskiego, ukonstytuował się 26-go listopada r. z. z siedzibą w Krakowie, czynności swoje rozpoczął i ogłosił załączoną odezwą z 5-go lutego b. r. zasady organizacyi przedwyborczéj, ułożone zgodnie z instrukcyą uchwaloną przez Koło sejmowe dla centralnego komitetu przedwyborczego.

Odpowiednio tym zasadom utworzonym być ma w każdym powiecie oddzielny komitet powiatowy a Komitet centralny zaprasza prezesa rady powiatowéj i kilku obywateli zamieszkałych w powiecie i obznajomionych z stosunkami miejscowemi, aby zajęli się zawiązaniem tegoż komitetu powiatowego przedwyborczego. A mianowicie zaprasza Komitet centralny Wnego Pana, tudzież WW. PP. . . . . abyście raczyli zająć się zawiązaniem komitetu przedwyborczego . . . .

Ufając Twojéj gorliwości obywatelskiéj, Komitet ma nadzieję, iż się podejmiesz Szanowny Panie tego trudnego zadania wraz z wyżej wspomnionymi szanownymi obywatelami. Uprasza Komitet centralny, abyście Panowie, powołani do zawiązania Komitetu, stanowili sami jego zawiązek, a porozumiawszy się z innymi obywatelami mającymi wpływ w powiecie, utworzyli Komitet z takiej liczby członków, jaką za stosowną uznacie. Komitet centralny sądzi, że przy tworzeniu komitetów powiatowych uważać należy, aby w skład jego weszli reprezentanci tych [illegible] właścicieli ziemskich tabularnych, którzy opłacając niżej 100 złr. rocznie w podatkach bezpośrednich, są zaliczeni przez ustawę do ciała wyborczego małych posiadłości, to jest gmin wiejskich. Siedzibą Komitetu powiatowego powinna być stolica powiatu; od tej reguły z ważnych tylko powodów możnaby czynić wyjątek.

O utworzeniu się i ukonstytuowaniu Komitetu powiatowego, o którego zawiązanie WW. PP. uprasza, bądź Pan łaskaw zawiadomić wkrótce Komitet centralny. Po utworzeniu się i ukonstytuowaniu Komitetu powiatowego przedwyborczego i zawiadomieniu o tem Komitetu centralnego, pierwszą czynnością Komitetu powiatowego przedwyborczego będzie wybranie jednego delegata przed 10 marca; gdyż wszyscy delegaci komitetów powiatowych zachodniéj części kraju zgromadzeni w Krakowie między 10 a 18 marca w dniu wyznaczonym przez Komitet centralny, wybiorą jeszcze pięciu członków do tegoż Komitetu centralnego. Następnie komitet powiatowy przedwyborczy zajmie się wyłącznie przygotowaniem wyboru posła narodowego, dobru kraju odpowiedniego z kuryi mniejszéj posiadłości t. j. gmin wiejskich i miasteczek przyłączonych do téj kuryi. W tym celu komitet powiatowy przedwyborczy utworzy w swoim powiecie podkomitety miejscowe, o ile będzie uważał to potrzebnem, do przeprowadzenia pierwszéj bardzo ważnéj czynności wyborczéj w okręgach wyborczych wiejskich tj. wyboru wyborców przez prawyborców. [illegible]

Komitet centralny [illegible]

Ufając, że Ty Wielmożny Panie i Szanowni Obywatele, których uprasza do zawiązania Komitetu w powiecie . . . . . . i wezwą udział w jego czynnościach, raczycie podjąć się téj pracy, [illegible] na dobro kraju [illegible] gorliwością i energią, któ[illegible] Was oczekuje.

W Krakowie 5-go lutego 1883 roku.

W Imieniu Komitetu centralnego przedwyborczego

Prezes Komitetu *Józef Baum*. Referent Komitetu *Leon Chrzanowski*.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 7 lutego.

(A) Jakie ma znaczenie mandat poselski? Odpowiedź na to pytanie daje nam nadużycie mandatu poselskiego. [illegible]

Ale niechaj najmniejsza plama padnie na deputowanego, cały świat się zajmuje jego winą, [illegible] Koło polskie, [illegible]

[illegible] Koło polskie wiele [illegible] do uczynienia. [illegible]

ścić się z żywiołów, niezupełnie niezawisłych, bo związanych różnorodnemi interesami finansowemi. Koło polskie — trudno zaprzeczyć — przechodzi teraz ciężkie przesilenie moralne, z którego korzystać powinno, aby podnieść powagę mandatu poselskiego raz na zawsze. Że lewica nieomieszka wyzyskać dla siebie przykrego tego zajścia, jest rzeczą jasną. Lewica gorszych posiadała i posiada może jeszcze członków, z tą tylko różnicą, że ci nie dali się złapać na gorącym uczynku.

Większa po ich stronie wprawa i zręczność. Piłatowie sami zasiędą, jako sędziowie. To istna ironia losu. Rozumie się samo przez się, że stujęzyczna fama, korzystając z dobrej sposobności, rozgłasza niestworzone bajki o mniemanem przekupstwie urzędników. A ponieważ w żadnej tragedyi nie brakuje humorystycznych epizodów, więc i tu nie trudno o bajazzów. Chór dziennikarski, jak zawsze krzykliwy, odzywa się z zapytaniem, gdzie się podziały owe 625,000 złr., złożone w *Länderbanku*, to złote runo, o które pan Kamiński proces wytoczył? Dzienniki wiedeńskie pytają się o to! Czy to nie humorystyczne? Katonowie sami, co nigdy nie brali łapówki, i co także nic nie dostali z sumy wspomnionej! *Quis tulerit Gracchos de sede quaerentes!* Tymczasem baron Schwarz złożył oświadczenie, że z owej sumy wydał dotąd 355,000 złr., i że chętnie gotów wykazać, na jaki cel je wydał. Płacz i zgrzytanie zębów panują dziś w biórach dzienników tutejszych. Jedne gniewają się, że nic nie dostały z tej sumy, inne — co były szczęśliwsze — są pełne obawy: a nuż baron Schwarz wymieni i zaspokoi powszechną ciekawość, gdzie się podziały pieniądze. Inni znowu sobie powiedzą, że bar. Schwarz według własnego zeznania jeszcze ma 270,000 złr. do dyspozycyi, że więc ostrożnie z ogniem, bo jeszcze świta nadzieja, że można będzie łyknąć z tego bogatego źródła.

Trzeba istotnie miedzianego czoła, aby brać pieniądze, a potem z całego gardła krzyczeć: „gdzie się podziały pieniądze? Tylko pytanie: czy baron Schwarz był tyle ostrożnym, że kazał sobie dać i schował pokwitowanie, bo wszyscy zaprzeczą, jeśli niema podpisów czarne na białem. Wtajemniczeni podziwiają odwagę największych krzykaczy, którzy wołają: gore! a sami także podpalali. Nie cała suma naturalnie poszła na dzienniki wiedeńskie, ale skoro bar. Schwarz gotów jest zdać sprawę z wszystkiego, więc się może dowiemy, gdzie reszta się podziała.

Była także pogłoska w dziennikach, że prezes Izby w téj sprawie był wzywany do N. Pana. To nieprawda. Na wczorajszym balu u dworu N. Pan długo rozmawiał z p. Smolką o fatalnéj sprawie p. Kamińskiego, i pokazało się, że N. Pan umie dobrze odróżniać prawdę nagą od tendencyjnych plotek.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 lutego.

Karta pogrzebowa ś. p. Józefa Szujskiego: Józef Szujski, doktor filozofii, sekretarz jeneralny i członek Akademii Umiejętności w Krakowie, profesor Historyi polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim, b. dziekan Wydziału filozoficznego i b. rektor tegoż uniwersytetu, członek Izby wyższej Rady państwa, poseł na Sejm itd. itd., umarł d. 7 lutego 1883 r, opatrzony śś. Sakramentami, przeżywszy lat 47. Na wyprowadzenie zwłok, które się odbędzie w piątek d. 9 b. m. o godzinie 3ej po południu z domu przy ulicy Krupniczej L. 26 wprost na cmentarz, zaprasza Akademia Umiejętności.

— **Pogrzeb** ś. p. Józefa Szujskiego odbędzie się jutro o godzinie 3-ej popołudniu. Przy wyprowadzeniu zwłok z domu przemówi prezes Akademii Umiejętności Dr Majer, na cmentarzu nad grobem prof. hr. Tarnowski. Najprzewielebniejszy X. Biskup wyprowadzi kondukt z domu. W sobotę o godzinie 10 rano urządza Uniwersytet Jagielloński w kościele akademickim św. Anny nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Szujskiego. Celebrować będzie Najprzewielebniejszy X. Biskup krakowski, mowę żałobną wygłosi rektor Uniwersytetu X. Dr Pelczar. Marszałek, Prezes Akademii, Rektor Uniwersytetu i Prezydent miasta, poseł Chrzanowski w imieniu Koła posłów polskich w Radzie państwa, Stanisław Tarnowski, dziekan wydziału filozoficznego będą nieśli sznury całunu.

Powozy mają zajeżdżać ulicą Karmelicką, koło koszar ku ulicy Dolnych młynów. Odjeżdżać będą ulicą Krupniczą ku plantacyom za orszakiem pogrzebowym.

— **Rektor** uniwersytetu Jagiell. X. Dr Pelczar, oraz dziekani czterech wydziałów tegoż uniw. złożyli dziś wieńce na trumnie ś. p. Józefa Szujskiego; pierwszy imieniem Senatu akademickiego, X. Dr Lenkiewicz imieniem wydziału teologicznego, prof. Dr Kasparek imieniem wydziału prawniczego, prof. Dr Rydel imieniem wydziału lekarskiego, a prof. Stanisław hr. Tarnowski imieniem wydziału filozoficznego. Na wstęgach umieszczono właściwe napisy: 1) „Senat akademicki b. rektorowi;“ 2) „Profesorowie wydziału teologicznego mężowi wielkiej pracy i zasługi;“ 3) „Profesorowie wydziału prawniczego nieodżałowanej pamięci koledze;“ 4) „Profesorowie wydziału lekarskiego nieodżałowanej pamięci koledze;“ 5) „Profesorowie wydziału filozoficznego swemu koledze i byłemu dziekanowi.“

Również członkowie Komisyi historycznej Akademii Umiejętności złożyli dziś po południu wieniec na trumnie ś. p. Józefa Szujskiego, jako założyciela Komisyi i długoletniego przewodniczącego onejże.

Matejko złożył dziś wieniec laurowy.

Wieńce na trumnę ś. p. Józefa Szujskiego, wysłały wczoraj, jak nam donoszą, do Krakowa: „Zakład narodowy im. Ossolińskich,“ „Koło literackie“ i redakcya *Gazety Lwowskiej* we Lwowie.

— **W Muzeum** techniczno-przemysłowem krakowskiem rozpoczyna się we czwartek d. 8 lutego drugi kwartał wykładów dla kobiet. W bieżącym kwartale wykładać się będą: *Na wydziale nauk przyrodniczych:* Botanika, Geologia, Zoologia, Chemia i Higiena popularna. *Na wydziale historyczno-literackim:* Literatura powszechna, Literatura polska, Historya powszechna (czasy najnowsze), Historya polska (od połowy 2go kwartału, Estetyka i Pedagogika. *Na wydziale sztuk pięknych:* Anatomia artystyczna, Historya sztuk pięknych, Technika i historya wyrobów artystycznych i Perspektywa malarska. *Przedmioty poza-wydziałowe:* Psychologia, Wykład praktyczny języka polskiego, Arytmetyka, Geometrya i rysunki linearne. *Przedmioty niestałe:* Historya Unii, wiek XVIII i XIX, a następnie charakterystyka architektury romańskiej w Polsce na podstawie pomników kościelnych XII i XIII wieku. W niedziele zaś: Historya muzyki. Nadto udzielane będą: Malarstwo olejne, rysunki z natury, gipsów i wzorów rysunkowych w pięciu oddziałach rysunkowych, modelowanie w glinie i kaligrafia ozdobna.

— **Wydział centralny** Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ogłasza, iż tegoroczne posiedzenia Rady nadzorczej tegoż Towarzystwa rozpoczną się d. 3 marca r. b. we Lwowie o godzinie 11 przed południem. Miejsce zebrania będzie później ogłoszonem. Na porządku dziennym będą oprócz spraw określonych § 18 statutu, także wnioski dotyczące uzupełnienia niektórych §§ w statucie. Komisya statutowa, z łona Rady nadzorczej wybrana w roku bieżącym, zbierze się trzy dni naprzód przed posiedzeniem pełnej Rady w celu zestawienia poprawek, ktoby więc chciał jeszcze wniosek jaki do zmiany statutu uczynić, winien przesłać takowy wcześnie wprost do Wydziału centralnego we Lwowie.

— **Henryk Jenny**, szwagier p. J. A. Johna, radcy miejskiego, zmarł tutaj wczoraj, przeżywszy 70 lat.

— **Michał Władysław Zebrawski**, b. urzędnik Magistratu, zmarł tutaj przedwczoraj, przeżywszy 81 lat.

— **Do kasy Komitetu Balu Kostiumowego** nadesłali jako naddatki od d. 3-go lutego po dzień dzisiejszy: pp. Żebrowski Bogdan 5 złr., Kisielewski 1 złr., Dyonizy Skarzyński 10 złr., Ludwik Kastory 5 złr., hr. Roman Bniński 10 złr., Prezydent Weigel 10 złr., Mazaraki 2 złr., hr. Husarzewska 7 złr., Ludwik Hoszowski 10 złr., Homolacz 4 złr., Marceli Sobański 2 złr., hr. Adam Lew Sołtan 15 złr., Koznbowski 2 złr., Markiewicz 2 złr., Dr Stanisław Tomkowicz 7 złr., Siedek 2 złr., Dr Weber 2 złr., Milieski 7 złr., ks. Windischgraetz 7 złr., prof. Bochenek 3 złr., Adam Jędrzejowicz 7 złr., Siedlecki 1 złr., Mańkowski 2 złr., Chwalibóg 12 złr., baron Jakób Romaszkan 10 złs., Dr Obaliński 3 złr., Aleksander Sozański 2 złr., Dr Buszek 3 złr., Gustawski 3 złr., Jan Rakowski jeden napoleondor, prof. Stanisław Tarnowski 25 złr., radca dworu Haylling 7 złr., Walery Rzewuski 5 złr., hr. Józef Wielopolski 2 złr., Skirliński 3 złr., prof Rostafiński 5 złr., Dr Ferdynand Wilkosz 2 złr., Ciechanowski 4 złr., hr. Lasocki 15 złr., Bakałowicz 7 złr., Aleks. Mańkowski 2 złr., hr. Henryk Wodzicki 2 złr., ks. Ogiński 7 złr., hr. Łącki 30 marek, Łucya Uznańska 10 złr., Minister Ziemiałkowski 10 złr., Excel. Dargun 2 złr., Chrzanowski Leon 5 złr., baron Horoch 8 złr., hr. Załuski Karol 10 złr., Dr Jakubowski Faustyn 15 złr., Władysław Czajkowski 2 złr., prof. Domański 7 złr., hr. Męciński Józef 15 złr., Dr Zoll 3 złr., Homolacz 2 złr., Suchorski 2 złr., Dr Machalski 7 złr., dyrektor Estreicher 4 złr., hr. Badeni 12 złr., Borowski Józef 2 złr., Głębocki 2 złr., hr. Szembek 7 złr., Kazimierz Sulatycki 7 złr., Dr Lisowski 7 złr., Kijeński 1 złr., hr. Załuski Michał 14 złr., Stehlik 2 złr., hr. Tarnowski Jan 2 złr., ks. Lubomirski Jan Tadeusz 2 złr., ks. Władysław Sapieha 10 złr., Juliusz Starzeński 10 złr., Langie 2 złr., Radzimiński 5 złr., profesor Kasparek 3 złr., Zygmunt Cieszkowski 3 złr., prof. Walery Gadomski 3 złr., Hugo John 10 złr. Oprócz tego na fundusz żelazny Teatru poznańskiego osobno złożyli Dr Mars 1 złr., Dr Rosner Jan 1 złr., P. Kosydarski ofiarował bezinteresownie wieniec metalowy na biust Sobieskiego.

— **P. Wojciech Gerson** nadesłał do Komitetu Balu kostiumowego telegram następującej treści: „Kołu artystyczno-literackiemu pozdrowienie i w podziękowaniu za zaproszenie na bal obraz „Góralka“ zawieszony na wystawie w Krakowie.

Wojciech Gerson.“

— *Gazeta Lwowska* pisze:

Swietnym epilogiem karnawału był wczorajszy bal dany przez Państwo Namiestnikostwo. Nader liczne grono gości zgromadziło się w apartamentach na pierwszem piętrze gmachu dyrekcyi skarbowej, wyjątkowo wcześnie, bo już przed godziną 8, pozostawało bowiem tylko kilka godzin do północy, a wraz z dwunastem uderzeniem zegara umilknąć miały wesołe dźwięki muzyki, pozostawiając po sobie echo uroczych wspomnień karnawałowych. Tem żywszą też była zabawa i tem większe *brio* w tańcach, które następowały po sobie w krótkich odstępach, a dzięki bardzo licznemu zastępowi uroczych i świetnych tancerek w prześlicznych toaletach i dzielnemu gronu tancerzy przedstawiały widok tak pełny wdzięku i barwy, że trudno było wyobrazić sobie piękniejszą waletę dla dogorywającego karnawału. Był to — jak już powiedzieliśmy — w całem znaczeniu tego słowa świetny epilog zapust, a jeżeli w ogóle krótki karnawał tegoroczny więcej dał lwowskiemu towarzystwu niźli zapowiadał, to wczorajszy wieczór, zamykając go festynem tak pięknym i prawdziwie uroczym, utrwalił jego wspomnienie w najprzyjemniejszy sposób.

— **Bal polski** w Wiedniu w dniu 5-tym b. m. nie sprzeniewierzył się swojej świetnej tradycyi. Dzienniki wiedeńskie poświęcają mu obszerne i bardzo sympatyczne opisy, przyznając jednogłośnie, że bal ten nietylko elegancyą, ale także oryginalnością swoją i pewnym malowniczym, egzotycznym wdziękiem należy do najwybitniejszych epizodów stołecznego karnawału. Nawet *Nowa Presse* nazywa go „apoteozą“ wiedeńskich zapust. „Piękność Polek i towarzyski talent Polaków — pisze ten dziennik — podały sobie i tym razem rękę, aby złożyć się na świetność festynu.“ Nadzwyczaj liczny zastęp arystokracyi i najznakomitszych osobistości Wiednia wziął udział w tym balu. Obok Najdostojniejszego protektora balu, Arcyksięcia Karola Ludwika, zaszczycił go obecnością swoją także Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Z ministrów obecni byli pp. Kallay, bar. Ziemiałkowski, Dr Dunajewski, bar. Pino. Prezydent Izby deputowanych Dr Smolka przybył na bal w kostiumie polskim. Na estradzie gospodyń balu koncentrował się głównie świetny przepych toalet i blask brylantów, sprawowały zaś czynność gospodyń pp.: księżna Wilma Auerspergowa, baronowa Kamila Bauer, hr. Franciszka Baworowska, hr. Marya Bondi, Ludwika Chamcowa, Antonina Drasche-Wartimberg, Marya Dunajewska, Willma Kallayowa, hr. Marya Kińska, hr. Helena Mierowa, Marya Tchórznicka i hr. Jadwiga Wodzicka. Mazur powiódł się wyśmienicie. Karneciki z porządkiem tańców przypominały jubileusz odsieczy wiedeńskiej, wyobrażały tarczę, na której krzyżowały się nad turbanem tureckim dwa miecze, polski i niemiecki. Jednym z najcharakterystyczniejszych gości balu polskiego był chiński ambasador Li-Fong-Pao, a przybył z swoją małżonką, która tańczyła nawet polkę z jednym z członków balowego komitetu. Oprócz niego reprezentowali dyplomacyę poseł portugalski wicehrabia de Valmore, poseł duński de Kiaer i poseł saski Helldorff; z arystokracyi miejscowej obecni byli: książęta Adolf i Józef Schwarzenberg, hr. Chotek, hr. Auersperg, hr. Kińsky, książęta Adolf i Alojzy Lichtensteinowie i wielu innych. Narodowym obyczajem bal rozpoczął się polonezem: hr. Roman Potocki z panią Dunajewską, hr. Fredro z księżną Willmą Auerspergową, p. Dembowski z hr. Franciszką Baworowską, hr. Plater z p. Chamcową, p. Korytowski z panią Kallayową, hr. Czaykowski z hr. Maryą Kińską, p. Mysłowski z hr. Jadwigą Wodzicką.

— **Hamulce** nowego systemu u wagonów kolei żelaznych. Zarząd niemieckich kolei rządowych od dawnego już czasu pracuje nad ulepszeniem hamulców wagonowych, ponieważ system obecnych, w używaniu będących, co do pewności ruchu okazał się niedostatecznym. Po długich próbach rozmaitych systemów oddano pierwszeństwo hamulcom wynalezionym przez p. Heberlein, nadmistrza maszyn przy kolei żelaznej królewsko-bawarskiej. Wyższość hamulców p. Heberlein polega na tem, że niemi jeden człowiek, czy to na lokomotywie, czy w pierwszym lepszym wagonie po usłyszeniu sygnału niebezpieczeństwa lub z własnego przekonania się o nadchodzącem niebezpieczeństwie, jednym ruchem ręki pociąg w największym pędzie będący, w kilkunastu lub kilkudziesięciu sekundach — podług liczby wagonów i spadku toru kolejowego — zatrzymać może. Obecne systemy hamulcowe mogą być z łatwością na system Heberleina przerobione. Wynalazek ten jest pod względem pewności ruchu wielkiej doniosłości, zważywszy, że przed zbliżającem się niebezpieczeństwem i jedna sekunda dla podróżujących koleją żelazną ma wielkie znaczenie Nowy ten system będzie już niezadługo na wszystkich żelaznych kolejach niemieckich rządowych zaprowadzony.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała Jędrzeja Talagę za kradzież odzieży; Jozefa Nasokiewicza za oszustwo; Szczepana Maciejowskiego za podejrzane posiadanie spodnicy perkalowej; Annę Jahuczakownę, Józefę Stochalską, Wiktoryę Verderberównę i Ludwikę Reksownę, dziewczęta, ponieważ poczerniły sobie twarze i hałasowały i skakały wczoraj podczas nabożeństwa na ulicy przed kościołem Braci Miłosierdzia na Kaźmierzu.

Repertuar teatralny.

We czwartek 8go: *Czyja wina?* komedya w 1 akcie Sienkiewicza, po raz pierwszy (debiut panny Dunin); *Pałacyk*, komedya w 1 akcie; *Stryj przyjechał*, komedya w 1 akcie hr. Koziebrodzkiego.

W sobotę 10go: *Odkupienie (La Rédemption)*, sztuka w 6 odsłonach Oktawiusza Feuilleta, po raz pierwszy. Benefis panny Kałużyńskiej.

W niedzielę 11go: **Pięćdziesiąte jubileuszowe przedstawienie Kościuszki pod Racławicami,** Lassoty.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dni powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 7go lutego pochmurno; term. od —2·7 doszedł do +1·0 C. Barometr stoi wysoko; o godzinie 7ej rano d. 8go stan jego był 750·9 millim., term. —2·2 C.— Wiatr wschodni.

— W piątek 9go lutego: ŚŚ. Apolonii p. i Sabina b.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 7-go b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa Dra Kwaśnickiego posiedzenie zwyczajne, na którem doc. Dr. Grabowski ze stósownem przemówieniem wręczył w imieniu Towarzystwa doc. Drowi Jordanowi artystyczny upominek, jako koleżeński wyraz wdzięczności za troskliwe, umiejętne i pożyteczne kierowanie sprawami Towarzystwa w ciągu dwóch lat. Po załatwieniu spraw administracyjnych odbyło się głosowanie na nowych członków i jednogłośnie wybrano: Dra Koja członkiem zwyczajnym, Dra Janochę członkiem korespondentem Towarzystwa. Następnie Dr Schram przedstawił chorego z wrodzoną a nader rzadką chorobą ręki; Dr Gluziński mówił o nadzwyczajnie pouczającym przypadku nowotworu w jamie klatki piersiowej, spostrzeganym w klinice prof. Dra Korczyńskiego, a wreszcie fizyk miasta Dr Buszek okazał przyrządy służące do wykrycia fałszowania mleka i objaśnił sposoby ich użycia.

Tygodnik Powszechny w N. 5 zawiera: Gospodyni-obywatelka, przez K. Filipowicza; „Wspólnicy,“ powiastka przez autora „Kłopotów starego komendanta;“ Pogadanka, przez Quisa; Bitwa Wschowska, d. 13 lutego 1706, przez Kazimierza Jarochowskiego; „Słomiany człowiek,“ komedya w 3-ch aktach, przez Jordana; Notatki literackie: (Semko. — Matka królów. — Śmiertelne wianki, nowella. — Gawędy. — Rocznik prac naukowych na r. 1881. — Cztery obrazki). — Proszowice. — Ztąd i zowąd, przez M. Brutusa. — Złote listki. — Kronika polityczna. — Rozmaitości (Literatura i nauka.— Teatr i sztuki piękne. — Nekrologia. — Różne). — Zadanie szachowe Nr. 200. — Bibliografia.— Rebus Nr. 58. — Odpowiedzi redakcyi. Ryciny: Proszowice, rysował F. Brzozowski. — Zaloty: z obrazu M. Jacqueta. — Ulica Ptasia w Warszawie podczas targu, rysował E. Perle. Dodatek: „Milion,“ romans paryski, przez Juliusza Claretie (ark. 5).

Od Administracyi „Czasu.“

Dla ubogiej wdowy A. T. nadesłano F. R. 5 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19·80 marek (11 złr. 58 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·20 marek (7 złr. 72 cent.); owies za 100 kilo. po 13·30 marek (7 złr. 78 cent.); rzepak za 100 kilo. 31·10 mar. (18 złr. 19 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 7 lutego.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku nie było dziś ani popytu ani podaży; nom. not. bez zmiany 31·25 złr.

Peszt 6 lutego: 30·—·—·30·25 złr. — **Wrocław**, 6go lut.: na luty 49·50 mrk., na wiosnę 49·70 mrk.—

Szczecin, 6go lutego: w miejscu 50·— mrk., na luty 50·— mrk., na kwiecień-maj 52·80 mrk., na czerwiec-lipiec 53·20 mrk. – Berlin, 6go lutego: w miejscu 50·90 mrk., na luty-marzec 51·40 mrk., na kwiecień-maj 52·80 mrk., na sierpień-wrzesień 55·10 mrk. — Paryż, 6go lut.: na ten miesiąc —·— frk., na marzec —·— frk., na maj-sierpień —·— frk., na wrzesień-grudzień —·— frk.

Nafta. Wiedeń, 7 lutego: za 100 kilo z cłem z dworca 23·75—24·— złr.—Tryest, 6go lutego: za 100 kilo bez cła: 10·20—10·30 złr.— Brema, 6go lutego: za 50 kilo 7·40 mrk. — Hamburg 6 lutego: w miejscu 7·40 mrk., na luty 7·40 mrk., na marzec-kwiecień 8·50 mrk. — Antwerpia, 6go lutego: za 100 kilo —·— frk.— Nowy Jork, 6go lutego: za galonę na luty 7¾ ct. pap., w Fladelfii na luty 7⅝ ct. pap., nafta sur. 7— ct. pap.

Peszt 3 lutego. *(Targ zbożowy).* Płacono za pszenicę nową na 78 kilg. po 09·70 — 09·85 na 81 kilgram. po 10·15 — 10·20 — żyto na 70—72 po 7·— — 7·30; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·20 09·50, owies na 41 — 43 kilog. — 6·10 9·50, kukurudza nowa na 74 kil. po 5·75 — 5·95; proso po 6·15 — 6·50; rzepak po 13.25 — —·—; Olej po —·———·—, spirytus po 30.— 30.50 złr.

PAMIĘCI
JÓZEFA SZUJSKIEGO.

Odszedłeś, gdzie króluje sprawiedliwość naga,
Piastunie piór Gallusa, Długosza, Kromera;
Z twem odejściem na długo w Polsce zaumiera
Tradycya historyka i jego powaga.

Patrz! przed tobą hetmani chylą swe buławy,
Poczet królów wychodzi na twoje spotkanie,
Boś ty dla nich zbudował tu przybytek sławy,
I wieczyste im w dziejach zgotował mieszkanie.

Tyś jak tęczę rozesnuł dziejowe przędziwo,
Opromieniał poezyą ojczyste postacie;
Czyś je wskrzeszał do bytu w dziejach, czy w dramacie,
Ich usta drgały prawdą, piersi iskrą żywą.

Przez męty tego życia szedłeś nieskalany,
Choć nieraz piersi twoje krwawiono bez winy;
Dziś, nad grobem twym Mistrzu! Anioł zapłakany
Składa łzy twej Ojczyzny — a dzieje wawrzyny.

Władysław Bełza.

Ostatnie wiadomości.

Hr. Stanisław Tarnowski odebrał od Wydziału krajowego następujący telegram:

Wydział krajowy uchwalił: 1) Wyprawić Szujskiemu pogrzeb kosztem kraju. 2) Złożyć na trumnie wieniec z napisem: „Wydział krajowy Józefowi Szujskiemu.“ 3) Wyrazić współczucie rodzinie zmarłego. 4) Na pogrzeb przyjadą: Marszałek, hr. Badeni i Hoszard. — Prosimy o wykonanie trzech pierwszych punktów uchwał naszych.

Zyblikiewicz. Pietruski.

Od Prezesa Akademii Umiejętności odbieramy następujące zawiadomienie:

Wydział krajowy w zastępstwie Sejmu krajowego uchwalił pogrzeb zasłużonego w narodzie męża ś. p. Józefa Szujskiego urządzić kosztem kraju. Aczkolwiek Akademia chciała własnym funduszem oddać tę cześć zgasłemu swemu pierwszemu sekretarzowi jeneralnemu, wobec jednak wysokiego znaczenia uchwały Wydziału krajowego, do niej zastósować się postanowiła.

Dr Majer
Prezes Akademii.

Poseł Leon Chrzanowski, otrzymał dziś od Marszałka krajowego następujący telegram:

„Lwów 8go lutego godzina 8-ma rano. Wydział krajowy uchwalił, aby pogrzeb Józefa Szujskiego odbył się na koszt kraju. Przesłaliśmy w tej sprawie upoważnienie profesorowi Tarnowskiemu.

Zyblikiewicz.“

Dwa dzienniki wychodzące w Krakowie odezwały się z wielką godnością o stracie Szujskiego i poświęciły mu pełne uznania słowa.

Wczoraj wieczór p. Koźmian otrzymał następujący telegram:

„Warszawa 7go lutego. Prosimy o położenie na trumnie wieńca laurowego z napisem: Józefowi Szujskiemu nauka, piśmiennictwo i dziennikarstwo warszawskie.

Szymanowski.“

P. Koźmian podziękował telegraficznie w imieniu przyjaciół Józefa Szujskiego na ręce Wacława Szymanowskiego. Stosownie do życzenia warszawskich naszych kolegów, wieniec z powyższym napisem złożonym zostanie.

Rektor Uniwersytetu Czeskiego w Pradze nadesłał do tutejszego rektoratu następującą depeszę:

„Uniwersytet Czeski wyraża głęboki żal z powodu straty sławnego uczonego i patryoty polskiego Józefa Szujskiego.

Tomek, rektor.“

Redaktor *Wieku* p. Kazimierz Zalewski przesłał na nasze ręce telegram z wyrazem gorącego udziału redakcyi tego pisma w ciężkiej stracie, jaką kraj poniósł przez zgon Szujskiego.

Dziennik Polski poświęca następujące słowa Szujskiemu:

Na Wiedeń, dziwnym sposobem, doszła nas dzisiaj bolesna wiadomość o śmierci Józefa Szujskiego. Powiadamy, bolesna, a wyraz ten ma pełne znaczenie dla ogółu narodu. Wieść Hiobowa o zgonie wielkiego historyka, poety, dramaturga, znakomitego tłumacza i znawcy literatury klasycznej dotknie każdego, kto tylko znał choćby powierzchownie szeroką działalność zmarłego i jego wielkie zasługi na polu literackiem i naukowem.

A któż ich nie znał, kto od lat wielu cenić się ich nie nauczył? Młodsze pokolenie wychowało się niemal, nauczyło czytać na jego historyi polskiej, a kto nawet czytać nie umiał, ten znał imię historyka krakowskiego z dramatów, z których można było czerpać wiedzę historyczną i pojęcie o formie, wykształconej na najlepszych wzorach.

Znał więc zmarłego ogół i szanował; tym, co go znali bliżej, kochać się kazał. I nie można było nań patrzyć bez współczucia i sympatyi. Na jego zapatrywania polityczne nie godziliśmy się nigdy, ale patrząc na pracę jego niezmordowaną, która poparta niezwykłym talentem coraz świetniejsze wydawała owoce, patrząc na zajęcie żywe, z jakiem śledził tok spraw publicznych, zapalając się niemal na każdym kroku na widok powodzenia, bolejąc nad niepowodzeniami z uczuciem natury nerwowej a namiętnej, nie mogliśmy nie podziwiać tego człowieka, który robił wszystko z dobrą wiarą, z nadzwyczajnym hartem duszy i wytrwałością. Chorowity od lat najmłodszych, ś. p. Józef w pracy herkulesową okazał siłę. Nie było niemal roku, w którymby on nie obdarzył literatury naszej jakiem dziełem znakomitem, choć bez kwestyi największy wpływ miały jego podręczniki naukowe ofiarowane młodzieży, a ułożone z wielką znajomością zasad pedagogicznych: „Historya Polska“ (1862—66), ułożona na podstawie najświeższych badań i „Rys dziejów literatury ludów wszechchrześciańskich.“ (1867).

Oba te dzieła wystawiły mu trwały pomnik w sercach młodzieży; inne zjednały mu poważanie świata naukowego; dramata jego i poezye znajdą piękną kartę w dziejach literatury nadobnej.

Następuje krótka biografia, a w końcu dziennik pisze:

Ze śmiercią Szujskiego traci literatura polska jednego z pierwszorzędnych pisarzów współczesnych, Akademia Umiejętności jednego z najczynniejszych członków, a społeczeństwo prawdziwie zacnego człowieka, po którym grubą należy przywdziać żałobę.

Dzienniki warszawskie poświęcają pełne ciepła i głębokiego uczucia słowa pamięci Szujskiego. *Słowo* podaje na czele w czarnych obwódkach pięknie nakreślone wspomnienie o zmarłym; w końcu zaś donosi: „Śmierć Józefa Szujskiego wywarła w całem mieście naszem smutne i przygnębiające wrażenie. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnych bliższych szczegółów. W ostatniej chwili telegrafują nam, że pogrzeb odbędzie się w piątek lub sobotę. Dziś rano wysłano ztąd na ręce Prezesa Akademii Umiejętności Dra Józefa Majera w Krakowie telegram kondolencyjny od piśmiennictwa i dziennikarstwa warszawskiego.“

Dziennik Polski otrzymał z Wiednia następujące telegramy:

Wiedeń 7 lutego. Koło polskie postanowiło wczoraj wnieść wspólnie z innemi klubami prawicy interpelacyę do ministra handlu i zażądać wyjaśnień w sprawie p. Kamińskiego.

Wiedeń 7 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego rozprawiano, zamiast o nowelli szkolnej, tylko o sprawie p. Kamińskiego. Posiedzenie trwało półczwartej godziny. Dyskutowano nad interpelacyą do rządu, ułożoną przez komisyę parlamentarną, co do zachowania się organów rządowych wobec jeneralnego przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej. Ponieważ na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego przeważało zdanie, że w sprawie tej nie powinno Koło brać inicyatywy, więc Grocholski oświadczył także w komisyi parlamentarnej, że interpelacyę taką nie uważa za wskazaną. Mimo to uchwaliła komisya parlamentarna prawicy wnieść interpelacyę.

Podczas dyskusyi w Kole polskiem nad tym przedmiotem zaznaczył Hausner, że interpelacya w tej sprawie jest z obowiązku Koła wypływającą koniecznością, która uchroni delegacyę od podejrzeń. To samo zdanie wypowiedział książę Jerzy Czartoryski i hr. Wojciech Dzieduszycki. Przeciwnie pp. Baum i Gniewosz bronili zapatrywania p. Grocholskiego. Postanowiono w końcu wnieść interpelacyę wspólnie z całą prawicą. W końcu postanowiło Koło zgodnie z życzeniem całej prawicy, postawić w Izbie wniosek, aby nad odpowiedzią hr. Taaffego w sprawie *Tagblattu* i *Vorstadt Ztg* (która jednak jutro jeszcze nie nastąpi) odbyła się na następnem posiedzeniu Izby dyskusya.

Ten sam dziennik pisze:

„Z Brodów donoszą nam, że został tam temi dniami uwięziony niejaki Letki, rzemieślnik i jeden z organizatorów czytelni ruskiej, za odgrażania się propagandą szyzmatycką i moskiewską w celu oderwania Galicyi na rzecz Rosyi. Śledztwo karne jest w toku.“

Wiener Abendp. reprodukuje następujący ustęp z dziennika *Observer*: „Stwierdzamy z przyjemnością, że dotychczasowy przebieg wymiany zdań dyplomatycznych rokuje pomyślny rezultat konferencyi dunajowej. Wszystkie mocarstwa przyjęły już zasadę, że właściwa kontrola rzeki ma być złożoną w ręce tak zwanej *commission mixte*. Punkt ten uważać więc już można za załatwiony.“

Polit. Corr. otrzymała z Koła deputowanych wiadomość, że kluby prawicy Izby deputowanych na życzenie i z inicyatywą klubu polskiego zgodziły się wieczór dnia 6-go b. m., na wywołanie wspólnej dyskusyi w Izbie, w celu zupełnego wyjaśnienia sprawy Kamińskiego.

Kuryer Warsz. otrzymał następujący telegram: Petersburg 7-go lutego. Dzienniki w pełnych uczucia wyrazach witają najwyższy manifest o mającej się odbyć św. koronacyi. Widzą one w tem objaw zupełnego uspokojenia umysłów, czego następstwem będzie ożywienie handlu i przemysłu. Zwracając uwagę na objaśnienie powodów dla jakich uroczystość była odroczoną, dzienniki mówią, iż uczucia wyrażone przez Cesarza znajdą żywy odgłos w sercach całego narodu, wierzącego i oddanego swemu monarsze.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 8 lutego. *Tribüne* otrzymała od kół dyplomatycznych następujące wiadomości o odwiedzinach Giersa w Wiedniu: Na działalność Giersa w Wiedniu wpływały dwa czynniki: z jednej strony nietykalność tradycyjnej polityki Rosyi na Wschodzie, z drugiej zaś strony wzgląd na przymierze między Austryą a Niemcami, a wreszcie na naglący projekt koronacyi cesarskiej.

Wiedeń 8 lutego. Przed i po posiedzeniu Izby deputowanych Koło polskie odbywało narady. Grocholski zakończył je następującemi słowy: Ponieważ wniosku nikt nie postawił, zamykam posiedzenie stwierdzeniem, że wszystkie głosy zmierzały do jednego celu, aby podejrzenia rzucane przez dziennikarstwo na niektórych członków Koła polskiego odeprzeć pogardą.

Paryż 8 lutego. Ambasador francuski w Konstantynopolu, margrabia Noailles, podał się także do dymisyi z powodu uchwały Izby.

Paryż 8 lutego. Grévy miał dłuższą rozmowę z p. Ferry, w której starał się nakłonić go do natychmiastowego utworzenia nowego gabinetu.

Paryż 8 lutego. Na posiedzenie komisyi Senatu, która obradowała nad ustawą o pretendentach, przybyli ministrowie Deves i Thibaudin. Deves bronił rządu przed zarzutem, że ustępuje pod naciskiem skrajnej lewicy; rząd przygotował swe projekta jeszcze przed wnioskiem Floqueta. Stanowisko rządu wobec Napoleona jest jasne; ale rząd musi także mieć broń przeciw książętom orleańskim. Minister wojny uważa obecność książąt w armii za niebezpieczną, a ze stanowiska karności za niekorzystną; nie pragnie ustawy, którąby książąt prześladowała, pragnie tylko broni, którąby posłużyła rządowi do zabezpieczenia pokoju narodu.

Londyn 8 lutego. Jeden z wysoko położonych legitymistów, posiadający zupełne zaufanie hr. Chambord, oświadcza, że hr. Chambord nie uważa książąt orleańskich za swych prawnych następców, ale tylko syna Don Carlosa. Chambord woli rzeczpospolitą, niż monarchię w ręku następców Ludwika Filipa. Legitymiści przemawiali w swoim czasie za zwróceniem dóbr książętom orleańskim jedynie dlatego, że roszczenia te mogą książąt orleańskich uczynić nienawistnymi we Francyi. Układów co do następstwa na tron nie było nigdy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8 lutego. Z Izby deputowanych. Minister handlu przedkłada pismo w sprawie przyczynienia się Galicyi na r. 1883 kwotą 1,100,000 złr. do budowy galicyjskiej kolei transwersalnej. Przewodniczący Izby zawiadamia, że Kamiński i Wolski złożyli mandaty poselskie. Kamiński tłómaczy się z tego kroku słabością i obowiązkami, ciążącemi na nim, jako na burmistrzu miasta Stanisławowa. Wniosek Wolskiego, aby pismo jego dołączyć do stenografowanego protokółu, nie może być przedmiotem dyskusyi, ponieważ wnioskodawca sam przestał już być deputowanym. Minister rolnictwa przedkłada ustawę o połowie ryb wraz z motywami. Lichtenstein, Rieger, Hohenwart, Grocholski i towarzysze interpelują rząd, czy zdecydował się na to, aby okoliczności towarzyszące powierzeniu budowy galicyjskiej kolei transwersalnej były przedmiotem szczegółowego dochodzenia, i czy zechce zawiadomić Izbę szczegółowo o rezultacie dochodzeń; powtóre, co skłoniło rząd powierzyć budowę tę przedsiębiorcy jeneralnemu, zamiast prowadzić ją na własną rękę, lub powierzyć przedsiębiorcom cząstkowymi udziałami. Kopp i towarzysze proponują złożenie komisyi z 15 członków, którzy mają być wybranymi z całej Izby, w celu szczegółowego zbadania wyrażonych w skardze Kamińskiego przeciw Schwarzowi faktów, o ile one obchodzą interesa publiczne, w celu przedłożenia Izbie sprawozdania z tej czynności i postawienia odpowiednich wniosków. Wniosek ten przyjętym został natychmiast na porządek dzienny najbliższego posiedzenia (sobotniego).

Wiedeń 8 lutego. Izba deputowanych przyjęła nowelę do ustawy o domokrążstwie.

Berlin 8 lutego. Komisya do ustawy o podatku giełdowym odrzuciła wniosek Wedella.

Berno 8 lutego. Austro-Węgry zapowiedziały w Radzie związkowéj, iż przystępują do uchwał konferencyi berneńskiéj w sprawach tyczących się techniki kolejowéj.

Paryż 7 lutego. Ministrowie sprawiedliwości i wojny bronili w komisyi senatu ustawy o pretendentach. Po odejściu ministrów ułożyła komisya główne punkta sprawozdania, odrzucającego przedłożenie. Jutro sprawozdawca Allou odczyta w komisyi ułożone przez siebie sprawozdanie, które następnie przedłożonem zostanie w senacie. Wielu senatorów zażąda natychmiast przystąpienia do dyskusyi. Prawdopodobnem jest jednak odroczenie dyskusyi do piątku. Koła parlamentarne spodziewają się stanowczo odrzucenia przedłożenia. Gabinet poda się w takim razie do dymisyi, a Ferry otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Paryż 8 lutego. Podług *Liberté* konferował Grévy znowu dzisiaj z p. Ferry.

Londyn 8 lutego. Konferencya dunajowa zbierze się dzisiaj po południu.

Kursa — **Wiedeń** 8-go lutego 2 godzin 30 m. po poł. Renta papierowa 77·80. — 5% Renta papier. nieopodat. 92·70. Renta srebrna 78·30. — Renta złota 96·70. — 6% Renta złota węgierska 118·60. — 4% Renta złota węgierska 86·95. — Losy z roku 1860 129·40 — Akcye Banku Austr. Węg. 826·— — Akcye kredytowe 294·10 Londyn 119·65. — Napoleony 9·50—. Lombardy. 140·— Losy 1864 roku 170.80. — Akcye kolei Karola Ludwika 302·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 161·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 97·60.— Losy prem. węgiersk. 115·25 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 143·75. — Akcyé kolei półn.-zach. austr. 202·50 — 6% Listy zast. hipotecz. 100·75. 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·— — Akcye kolei Siedmiogrod. 161·—. Marki 58·50. — Ruble 118·50. Dukaty 5·63. — Srebro ·—. — Akcye Anglo Bank —·—.

Usposobienie giełdy: —

Berlin 8-go lutego. 1882 roku. — Banknoty austryac. —·—. — Krótki Wiedeń —·— Krótka Warszawa —·—. Banknoty ros. —·—. 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·— Akcye austr. kredytowe —·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	wiedeński:
Kraków odjazd:	10.41 rano	9.11 wiecz.	10.40 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.46 wiecz.	5.11 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.11 rano
Tarnów przyjazd 9.36

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.1 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.41 po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	osobowy:	mieszany:	pośpieszny
Lwów odjazd:	4.49 rano	4.38 wiecz.	10.30 wnocy
Kraków przyjazd:	2.38 pop.	5.10 rano	6.48 rano

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 8 lutego.

	płacą		żądają	
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	118	—	119	—
Rubel srebrny obrączkowy	1	58	1	66
Marki niemieckie za 100 marek	58	25	59	—
Dukat ważny	5	60	5	72
20-frankówka	9	48	9	58
Imperyał ważny	9	70	9	82
Srebro austryackie za 100 złr.	100	—	100	—
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99	50	—	—
Listy zastawne i obligi				
6% pożyczka krajowa galicyjska	100	—	101	50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97	25	98	25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89	50	90	50
4% „ „ „ II em.	86	50	88	—
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97	50	98	50
6% listy „ banku hipot.	100	50	101	50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	99	50	101	—
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92	50	93	50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100	—	101	—
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	96	75	97	75
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98	—	100	—
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101	25	102	75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100	50	102	50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103	—	105	—
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99	25 rubli	100	25 rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86	75	87	50
Akcye kolejowe i bankowe.				
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	302	—	304	—
„ „ Lwowsko-Czerniowieckie „ 200	166	50	168	—
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	300	—	305	—
„ banku gal. dla h. i prz. w Kr[illegible] „ 200	—	—	—	—
Losy krajowe.				
Losy miasta Krakowa	18	50	19	50
Losy miasta Stanisławowa	25	75	27	—

we Lwowie za 100 złr. w. a.

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn.

Wiedeń 7 lutego

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4⅕% Renta papierowa	77	85	78	—
4⅕% „ srebrna	78	30	78	55
4% „ złota	96	70	96	90
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	118	30	119	—
4% „ „ 1860 „ 500 „	128	50	129	—
4% „ „ 1860 „ 100 „	136	50	137	50
„ „ 1864 „ 100 „	171	—	171	50
„ „ 1864 „ 50 „	170	50	171	—
Losy Comm.-Renten	37	—	39	—
Obligi indemnizacyjne.				
Czeskie . . . 10% podat.	106	—	107	—
Bukowińskie „ „	96	75	97	50
Galicyjskie „ „	97	50	98	—
Morawskie „ „	104	—	104	50
Niższo-austryackie „ „	105	—	106	50
Wyższo-austryackie „ „	104	—	105	—
Szlązkie „ „	110	—	—	—
Styryjskie „ „	103	—	105	—
Siedmiogrodzkie 7% „	97	50	98	—
Węgierskie „ „	93	25	98	75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	96	25	96	75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134	75	135	25
6% Renta węgierska złota	118	65	118	80
4½% „ „ (za Ostbahn).	94	—	94	50
Akcye bankowe.				
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	118	75	119	25
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	—	—	—	—
„ „ austryackie . 80 „	211	—	211	50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	295	10	295	40
„ węgierskie . 200 „	291	75	292	25
Depositen-Bank . . . . . 200 „	211	—	211	75
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	855	—	860	—
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	—	—	—	—
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	825	—	826	—
Unionbank . . . . 100 „	115	20	114	50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	146	—	145	75
Wied. Bankverein . . . . 100 „	109	—	109	25
Akcye kolei.				
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	78	—	—	—
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	168	—	168	50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	598	—	601	—
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	209	25	209	75
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	189	50	190	—
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	180	—	180	50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2745		2750	
Franciszka Józefa . . 200 „ „	193	50	194	25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	302	25	302	75
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	143	75	144	25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	167	50	168	—
Nordwest austr. . . . 200 „ „	205	25	203	50
„ „ Lit. B. 200 „ „	220	50	221	—
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	164	25	165	—
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	160	75	161	25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	338	25	333	75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	139	75	140	—
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247	50	248	—
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	159	25	159	75
„ Nord-Ost . . 200 „ „	161	25	161	75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	163	50	164	—
Listy zastawne.				
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	—	—	—	—
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118	—	118	50
5% „ „ papier. 33 lat	104	50	—	—
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101	50	102	50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105	50	106	50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101	50	102	—
5½% „ „ złote 36 lat	—	—	—	—
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90	—	91	—
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	97	90	98	20
5% „ „ „ nowe 37 lat	97	90	98	20
6% „ Bank. Hipot. lwow.	100	60	101	—
6% „ „ Włośc. „	99	75	100	50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100	60	100	75
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100	75	101	75
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	—	—	—	—
5½% „ Boden Kredit-Institut	101	50	102	50
Priorytety kolei.				
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	93	—	93	40
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	94	60	95	10
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	—	—	93	50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	—	—	—	—
Elżbiety . . . . . . 100 „ 4½%	98	50	98	80
„ Em. 1869 . . 300 „ „ „	98	75	99	—
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	100	50	101	—
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	100	25	100	75
„ „ 1972 . . . 200 „ „	100	50	101	—
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100	20	100	80
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	—	—	—	—
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	104	75	105	50
„ „ wal. austr. . . . . „	100	50	101	50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106	50	106	75
„ poż. 14 milion. 1882 . „	104	50	105	50
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	102	25	102	50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	99	50	100	—
„ „ Em. 1878 . 200 „ „	100	—	—	—
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98	75	99	25
„ II „ 1871 300 „ „	—	—	—	—
„ III „ 1872 300 „ „	—	—	—	—
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	94	30	94	70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93	50	93	75
„ II „ 1867 300 „ 4%	97	75	98	50
„ III „ 1868 300 „ „	92	50	93	—
„ IV „ 1872 300 „ „	91	75	92	25
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	100	25	100	75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100	40	100	70
„ „ Em. 1874 200 „ „	—	—	—	—
Rudolfa . . . . . . 300 „ „	98	50	99	—
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	98	—	98	50
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	97	80	98	30
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118	30	118	80
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	91	30	91	70
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	177	50	178	50
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133	75	134	25
„ „ . 200 złr. 5%	118	50	118	75
Theissb.-Gesell. . . . . „ „	99	30	99	60
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	91	50	91	80
„ „ II Em. 200 „ „	88	20	88	50
„ Nordost . . . . 200 „ „	90	20	90	60
„ „ złotem . . 200 „ „	112	60	113	—
„ Westbahn . . . . 200 „ „	95	50	96	—
„ „ Em. 1874 200 „ „	95	—	96	—
Losy.				
5% Donau Regul. . . . złr. 100	114	75	115	50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	123	75	124	—
„ Węgierskie . . „ 100	115	25	115	75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	24	75	25	25
Kredytowe . . . . . . złr. 100	170	50	171	50
Clary . . . . złr. 42	—	—	38	25
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	107	75	108	50
Insbrucku . . . . . . „ 20	21	75	22	50
Keglewicha . . . . . „ 10½	20	—	20	50
Krakowskie . . . . . „ 20	18	60	19	—
Ofner (miasta Bu[illegible]) . . „ 40	38	50	39	50
Palfy . . . . „ 42	36	50	36	75
Rudolfa . . . . . . „ 10½	20	30	—	—
Salma . . . . „ 42	51	—	53	—
Salzburgskie . . . . „ 20	22	50	23	—
St. Genois . . . . . „ 42	45	—	45	50
Stanisławowskie . . . „ 20	24	—	25	50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	127	—	127	50
4% „ . . . . . . „ 50	—	—	—	—
Waldsteina . . . . . „ 21	27	25	27	75
Windischgrätza . . . . „ 21	36	50	37	25
Waluty.				
Dukaty ważne	5	63	5	65
20 frankówki	9	49	9	50
Imperyały rosyjskie	9	76	9	78
Funty szterl. angielskie	11	93	11	98
Liry tureckie złote	10	77	10	79
Marki niemieckie za 100 marek	58	50	58	55
Rubel papierowy za 100	118	25	118	50

Lwów 7 lutego.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300	—	304	—
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97	75	98	75
4% „ „ „ „ „	89	50	91	—
5% „ „ „ „ 37-letnie	97	75	98	75
6% „ „ Banku hip. gal.	100	60	101	60
6% „ „ „ włośc. galic.	100	—	101	—
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	97	25	98	50
6% „ pożyczki krajowej	101	—	102	75

Warszawa 7 lutego.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	90
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	87	30
kupon	—	—	073	

Z Wielkiej

Loteryi Fantowej Jarosławskiej

pozostały inwentarz, składający się z przeszło 2500 sztuk najrozmaitszych przedmiotów jakoto, rzeczy złotych, srebrnych, zegarów, zegarków, porcelany, szkła, wyrobów damskich, książek, obrazów, sprzętów gospodarskich, krów, koni, i innych różnych przedmiotów przeważnie do ozdoby służących, — licytowany będzie w ratuszu miasta Jarosławia 5go Marca b. r. i w następnych dniach, — o czem się P. T. Publiczność zawiadamia i do zakupna tych cennych pamiątek ofiarności Szlachetnych Darodawców uprzejmie zaprasza. Czysty zatem zysk ze sprzedaży tych przedmiotów jako część dochodu z loteryi fantowej obrócony będzie na odrestaurowanie kościoła N. P. Maryi w Jarosławiu.

Z Wydziału Komitetu restauracyi kościoła N. P. Maryi.

Jarosław dnia 3 Lutego 1883 r.

Przewodniczący

(387-1-3) *X. Jędrzej Górnisiewicz.*

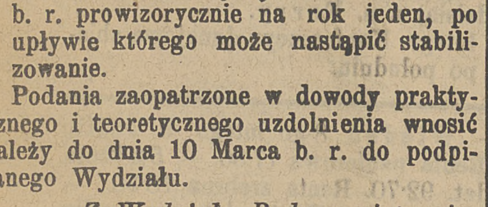
Podpisany Wydział powiatowy ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady Inżyniera powiatowego na następujących warunkach:

1. Obowiązkiem Inżyniera będzie czuwanie i zawiadywanie drogami, według instrukcyi Wydziału.
2. Inżynier powiatowy pobierać będzie rocznie pensyi 600 Złr., oraz 200 złr. wynagrodzenia za objazdy dróg, dopóki Wydział innego sposobu wynagrodzenia (n. p. pewną kwotę za kilometer) nie ustanowi.
3. Posada obsadzoną będzie od 1 kwietnia b. r. prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego może nastąpić stabilizowanie.

Podania zaopatrzone w dowody praktycznego i teoretycznego uzdolnienia wnosić należy do dnia 10 Marca b. r. do podpisanego Wydziału.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Limanowa dnia 24 Stycznia 1883. (380.)



OBWIESZCZENIE.

(482-1-3)

Magistrat miasta Tarnowa podaje niniejszem do wiadomości, że w Tarnowie w dniu 19 marca b. r. odbędzie się przywrócony nazad stary jarmark na konie najszlachetniejszej rasy, zaś w dniu 28 kwietnia jarmark krajowy, na którym również oprócz koni doborowych przedsięwziętem będzie zakupno remont dla c. k. Armii ogierów na stadniki rządowe i premiowanie państwowe przedstawionych koni.

Tarnów, dnia 1 lutego 1883 r.

BECZKI

używane z nafty lub oleju w dobrym stanie z obręczami żelaznemi zakupuje każdego czasu

Zarząd Zakładu gazowego w Krakowie.

(389-1-3) *Konrad Voss.*

PP. Producentom chmielu

polecamy nasze doskonałe czysto lniane

oryginalne angielskie przędze szynowe do chmielu

(Hopfenhürdenleinwand).

80, 100, 110 i 120 ctm. szerok. po oryginalnych cenach fabrycznych.

Jednaki jasny kolor, jednakie szybkie suszenie chmielu osiągnąć można tylko na plecionkach płóciennych. Próbki i cenniki, polecenia i próbki plecionek rozsyłamy na żądanie

H. LOHR & SOHN, w Zateczu

(Saaz) w Czechach. (450-1-)

główni ajenci oryginalnych angiel. przędz szynowych do chmielu (Hürdenleinen), dostawcy doskonałych plecionek do chmielu.

Skład probek dla Galicyi znajduje się u p. Rosenfelda w Galicyi.

Nasza rozsyłka zateckich wysadków chmielowych rozpoczyna się w końcu marca.

Dotyczące zamówienia prosimy najrychlej wprost do nas adresować.

Jabłka bursztówki

(Maschanzker) 2 złr., OGÓRKI stołowe 2 złr., MIXED PIKLES 3 złr., rozsyła opłatnie **Ludwik Seel w Josłowicach** na Morawie. (131-15-20)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w żołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka, w apt. Trauczyńskiego i w apt. Konst. Wiszniewskiego, — w CZERNIOWCACH w apt. p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [28-38-]

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Weteran z roku 1831.

Wbrew temu nazwisku, człowiek ciągłej pracy, mając zupełnie siły jeszcze, czego dowodem, iż przez trzy lata w dobrach klucza Radłowa pracuje, mając oddany spichrz, magazyn i prowadzenie rachunków ekonomicznej administracyi, ze składaniem w każdym zakresie raportów tygodniowych, kwartalnych, rocznych, do głównej dyrekcyi dóbr — a że dobra Radłów poszły na sprzedaż, a nowonabywca zmienia system własnej administracyi na dzierżawny, przeto stary weteran pozbawiony posady zostaje bez utrzymania, tych co chwila dobiegających może jeszcze parę lat. Odzywa się zatem do JW. i W. Obywateli z prośbą o nadanie mu stosownej posady do dalszego bytu, robiąc tę uwagę, że poprzednio zarządzał samoistnie znacznemi również majątkami, przeto ma znajomość w każdym dziale administracyi ekonomiczno-gospodarskiej, i dlatego do wszelkich zatrudnień użytym być może. Świadectwa dawniejsze przemawiać będą, a ostatni obowiązek w Radłowie, gdzie tak wzorowe gospodarstwo, jak i wzorowo dokładna administracya dóbr prowadzona była, wystarczy do polecenia każdego oficyalisty.

Bliższa wiadomość pod adresem **T. R.**, poczta **Radłów.** (388-1-3)

Panienki lub starsze osoby,

życzące sobie uczyć się kroju podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogę pobierać lekcye.

Ulica Krupnicza Nr. 8, w oficynie, I. piętro.

Tamże dostać można krojów podług najświeższej mody z papieru lub organtyny. (385-1-)

Rządca ekonomiczny

żonaty, bezdzietny, 31 lat wieku, który był w większym majątku 11 lat, przyczem rozumie się na gorzelnictwie, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje umieszczenia w Galicyi. Adres pod lit. *J. Z.* poste restante Żmigród. (464)

Apteka w Mielcu poszukuje asystenta.

(462-1-3)

Do sprzedania w Krakowie dom,

składający się z trzech piwnic, z przedpokoju, kuchni i czterech pokoi na dole, z 7 pokoi i kredensu na piętrze, oraz trzech mieszkań dla służby. Przytem mały ogródek. Wiadomości udziela Wny *Antoniewicz*, w Banku dla Handlu i Przemysłu. (460-1-3)

ZAWIADOMIENIE.

KOKS

dla kowali i do ogrzewania

bez podwyższenia ceny

od 10 hektolitrów **z odwozem** do domu utrzymuje zawsze na składzie

Zarząd Zakładu gazowego.

(390-1-3) ***Konrad Voss.***

Węgier. wina stołowe w baryłeczkach pocztowych sprowadzić można najlepiej **wprost** przez założyciela tego sposobu **Roth Lipot**'sches **Wein-Exportgeschäft** in **Werschetz, Ungarn.** Barył. 4-litrowa **wina białego** lub **czerwonego złr. 2 c. 10** opłatnie bez kosztów za zaliczką. (452-1-10)

DĘBY.

Poszukuje się 2 do 3000 kub. metrów dębów. Oferty z ceną i podaniem grubości pod lit. P. J. 120 do firmy **Haasenstein & Vogler w Lipsku.** (420)

Obszar dworski dóbr Ruszcza

ma **do sprzedania** w gminie katastralnej Branice, pod korzystnemi warunkami, razem lub częściowo, **50 morg. bardzo dobrego gruntu z 2 domami i 2 stodołami.**

Wiadomość na miejscu we dworze w Ruszczy. (141-10-10)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

- 1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . zł. 7·—
- 1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
- 1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·—
- 1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·—

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (240-112)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

Galicyjska kolej transwersalna.

Przestrzeń: **Grybów - Zagórz.**

Jeneralne przedsiębiorstwo budowy dla galicyjskiéj kolei transwersalnéj zaprasza tych PP. przedsiębiorców, którzy zamierzają o budowę budek strażniczych na linii Grybów-Zagórz ubiegać się, dotyczące oferty najdalej do 16 Lutego 1883 r. przedsiębiorstwu budowy w Jaśle przesłać. Ilość budek strażniczych wynosi 52, można jednakże budowę tychże w każdym losie zosobna, albo podzieloną na oddziały przedsiębrać.

Plany, opisy budowy i warunki znachodzą się do przejrzenia w centralnym zarządzie w Jaśle.

Jasło, dnia 6 Lutego 1883 r.

Przedsiębiorstwo budowy

(481-1-3) **kolei transwersalnej galicyjskiej.**

Do wynajęcia od 1go kwietnia b. r. przy ulicy Jagiellońskiej pod L. 11

mieszkanie

na pierwszem piętrze, złożone z pięciu pokoi, garderoby, pokoju dla służby i t. p. Wiadomość tamże na II. piętrze. (447-2-3)

Olejek do uszów,

który leczy szybko i gruntownie wszelkie *choroby uszów, szum w uszach, cieczenie z uszów* natychmiast usuwa, jest jedynie i wyłącznie *wpradziwy* do nabycia z opisem użycia za nadesłaniem złr. 2·40 u podpisanego. **L. Graetz w Wiedniu,** (325-8-9) *III., Kolonitzplatz 7.*

P. T.

Z dniem 1ym stycznia 1883 roku **objął Pan Henryk Mattoni, c. k. nadworny dostawca w Wiedniu, wyłączną sprzedaż i rozsyłkę Szczawnickich wód mineralnych,** o czem Zarząd zawiadamia i uprzejmie uprasza, wszelkie zamówienia adresować do Pana Henryka Mattoniego w Wiedniu, Maximilianstrasse Nr. 5. Zamówienia do Zarządu w Szczawnicy nadesłane, odstąpione będą Panu Henrykowi Mattoniemu do bezzwłocznego uskutecznienia. Ekspedycya nastąpi w sposób przez zamawiającego wskazany, a cena wody ze źródeł Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Waleryi zostaje dotychczasowa, i wynosi:

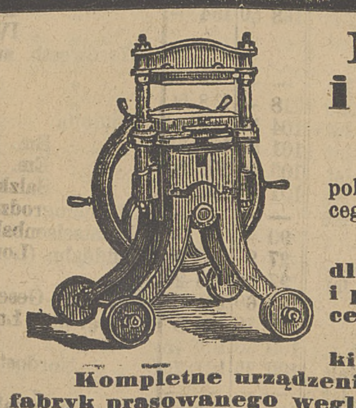
loco Szczawnica	1	skrzynia o	50	flaszkach	złr. 10	c. 50
„ „	1	„ „	25	„	„ 5	„ 50
loco Stary Sącz	1	„ „	50	„	„ 11	„ —
„ „	1	„ „	25	„	„ 5	„ 75
loco Tarnów	1	„ „	50	„	„ 11	„ 50
„ „	1	„ „	25	„	„ 6	„ —

Od Zarządu Zakładu Zdrojowego

(362-2-3) **w Szczawnicy.**



Dostać można w **Krakowie** w handlach pp. JULIUSZA GROSSEGO, J. WENTZLA, H. FRITSCHA, ST. FEINTUCHA i w aptece A. SIEDLECKIEGO — w **Tarnowie** u W. MÜLDNERA i SPÓŁKI. [398-2-8]



Nienburska odlewarnia żelaza i FABRYKA MACHIN

dawniej Hertel & Co.,

Nienburg a. d. Saale

poleca i dostarcza wszelkie machiny, przyrządy dla wyrobu cegieł, mianowicie:

CEGLARKI

dla cegieł pełnych i próżnych, dachówek, rur i płyt, walcownie i prasy, prasy do falcowania cegieł do użytku ręcznego i zapomocą siły.

Kompletne urządzenia cegielniane z wszelkiemi machinami i przyrządami pomocniczemi.

Kompletne urządzenia dla fabryk szamotowych, fabryk cementu, fabryk prasowanego węgla i zakładów brykietowych wraz z potrzebnemi **machinami parowemi, kotłami parowemi, pompami parowemi, przenośniami, rurociągami, przyrządami transportowemi** i t. p. w najdokładniejszem wykonaniu. (281-4-6)

GŁÓWNE ZASTĘPSTWO DLA AUSTRYI:

skład fabryczny machin E. Munk,

w Wiedniu, III, Reisnerstrasse Nr. 36,

dokąd łaskawe zapytania adresować należy.

PROSPEKTA DARMO I OPŁATNIE.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 4767. [384-3-3]

Celem dostawy belek powałowych i sufitowych do dalszej budowy gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie dnia 9 lutego b. r. o godzinie 12ej w południe rozprawa ofertowa.

Wzór ofert i warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w pomienionem c. k. Starostwie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów d. 30 stycznia 1883 r.

Mignardise,

Tasiemki angielskie do koronek szydełkowych,
„ do ruskich haftów,
„ do point lace,
Ząbki, (274-18-)
Muśliny i batysty do haftu,
Tiul siatkowy i trou-trou,
Modele koronek z tasiemek angielskich, nici i bawełny,
stosowne, w największym wyborze

u Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Poszukuje się kupna lub dzierżawy apteki.

Zgłoszenia przyjmuje *A. Serkowski*, magister farmacyi we Lwowie, ulica Łyczakowska Nr. 22, I. piętro. (431-3-4)

Wina węgierskie,

poręczone jako naturalny czysty towar własnego chowu rozsyłam: (2971-25-50)

wino wyskokowe (słodkie) po	złr. 4·—
„ czerwone lub białe, Ausstich . .	„ 2·80
„ „ „ „ na wety . .	„ 2·20
śliwowicę (starą)	„ 3·50

baryłkę na próbę zawierającą 4 litry, wraz z baryłką opłatnie do każdej stacyi pocztowej.

Ed. Rittinger, właściciel winnic w **Werschetz** (w poł. Węgrzech).

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (157-6-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u J. Streisenberga; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.



Tord-Boyaux niszczący szczury, myszy, krety i t. d. Uznanie honor. na Wystawie Pow. 1878. W Paryżu pp. Guerard & Cie rue de l'Elysée des Beaux Arts, 15. — W Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i Wiszniewskiego. (13-11-26)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym i katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable. (23-14-32)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (26 18)

Dostać można w Krakowie w aptekach p. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Nakładem Księgarni i Składu Nut LESMANA i ŚWISZCZOWSKIEGO

w Warszawie

ulica Mazowiecka Nr. 14

(*naprzeciw Warsz. Tow. Kred. Ziemsk.*)

wydane zostały w ostatnich czasach następujące dzieła:

Czary w krainie wiedzy przez Arabellę B. Buckley w przekładzie z angielskiego; jest to szereg popularnych wykładów mianych w Anglii w gronie młodzieży; w wykładach tych spopularyzowane są następujące przedmioty: 1) Kraina cudów i kraina wiedzy; 2) Promienie słoneczne i ich praca; 3) Powietrzny ocean; 4) Historya kropli wody; 5) Dwaj wielcy rzeźbiarze — woda i lód; 6) Głosy natury; 7) Życie pierwiosnka; 8) Historya kawałka węgla; 9) Pszczoły w ulu; 10) Pszczoły i kwiaty.

Dziełko to wydane bardzo ozdobnie, zawierające 76 pięknych i pouczających drzeworytów może służyć za bardzo odpowiedni podarek na gwiazdkę. Cena w oprawie rs. 1 k. 80. i 2 k. 20.

Maryi Pape-Carpantier. Powiastki i nauczki dla dzieci — opracowane i zastosowane dla dzieci polskich przez E. H. Cena w oprawie kop. 80.

Lira Polska — tomiki I, II i III — zawierające wybór najpiękniejszych poezyj polskich. Cena kop. 30 — w ozdobnej oprawie ze złoconemi brzegami kop. 50. — Tomik IV-ty pod prasą.

Feliks Bogacki. Istota zjawisk psychicznych. Studium psychologiczne. Cena kop. 40.

Dr. Schaeffle. Kwintesencya Socyalizmu. Cena kop. 50.

F. A. Lange. *Historya filozofii materyalistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości*, z trzeciego niemieckiego wydania przełożyli: Tom I. Aleks. Świętochowski; Tom II. Feliks Jezierski.

Treść: Tom I. R. I. 1) Okres starszej atomistyki, a w szczególności Demokryt; 2) Sensualizm Sofistów i etyczny materyalizm Aristipa; 3) Reakcya przeciwko materyalizmowi i sensualizmowi; 4) Materyalizm w Grecyi i Rzymie po Aristotelesie. Epikur. Poemat dydaktyczny Tytusa Lukrecyusza Karusa *O naturze*. R. II. 1) Religie monoteistyczne w stosunku do materyalizmu; 2) Scholastyka i panowanie pojęć aristotelesowych o materyi i formie; 3) Powrót poglądów materyalistycznych z odrodzeniem się nauk. R. III. 1) Gassendi; 2) Hobbes; 3) Oddziaływanie materyalizmu w Anglii; R. IV. 1) Wpływ angielskiego materyalizmu na Francyę i Niemcy; 2) De la Mettrie; 3) Systemat natury; 4) Reakcya przeciwko materyalizmowi w Niemczech.

Tom II. R. I. 1) Kant i materyalizm; 2) Materyalizm filozoficzny po Kancie. R. II. 1) Materyalizm i badanie ścisłe; 2) Siła i materya; 3) Kosmogonia przyrodnicza; 4) Darwinizm i teleologia. R. III. 1) Stanowisko człowieka do świata zwierzęcego; 2) Mózg i dusza; 3) Psychologia przyrodnicza; 4) Fizyologia organów zmysłowych i świat jako wyobrażenie. R. IV. 1) Ekonomia polityczna i dogmatyka egoizmu. 2) Materyalizm teoretyczny w stosunku swym do etycznego i do religii; 3) Chrześciaństwo i oświata; 4) stanowisko ideału.

Dzieło to całe obejmuje przeszło 900 stronnic wielkiej ósemki. Cena za dwa tomy rsr. 6. Nabywać można każdy tom oddzielnie, po rsr. 3.

Aleksander Świętochowski. *O Epikureizmie*, dwa odczyty uzupełnione. Cena k. 40.

Piotr br. Kutuzow. Prawdziwe interesa narodów słowiańskich i pokój Europejski — odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi. Cena k. 30.

Dr Jul. Petersen. *Metody i teorye* rozwiązywania zadań geometrycznych konstrukcyjnych, zastosowane do przeszło 400 zadań; tłomaczył z niemieckiego Dr Karol Hertz, nauczyciel szkół publicznych. Cena kop. 60.

Dr Karol Hertz. *Kurs geometryi* do użytku szkół męzkich i żeńskich. I. Planimetrya. Cena w oprawie rs. 1 kop. 20.

Adolf Dygasiński. *Wypisy polskie*, Część niższa. Cena kop. 45. Część średnia, Cena k. 75.

Stanisław Kuczewski. Komedye: (Majątek na sprzedaż, Pan Paplaga, Wydziedziczeni). kop. 75.

Teofil Tarcza. Śmiertelne wianki, nowella. Cena kop. 20.

Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia z prowincyi na książki i nuty, jak również na wszystkie pisma codzienne i peryodyczne w kraju i za granicą wychodzące. (442-1-3)

SKŁAD FORTEPIANOW

w Krakowie, plac Szczepański, Nr. 9,

poleca się Szanownej Publiczności z doborem fortepianów, pod najprzystępniejszemi warunkami i kilkoletnią gwarancyą. (436-3-)

Bronisława Gabryelska.

W Staremsiole

poczta i stacya telegraficzna Oleszyce przez Jarosław, stanowić będą od 15 lutego 1883 r. ogiery:

Young President

ogier rasy Yorkshire (Cleveland) po znanym w Anglii Bey President, za złr. 40 od klaczy i 3 złr. dla stajennych. Young President wygrał w Anglii oprócz wielu nagród także pierwszą nagrodę „Garstang“.

Arden

czystej krwi i importowany, za złr. 15 od klaczy i złr. 3 dla stajennych.

O bliższe szczegóły udawać się do **Zarządu dóbr Książąt Sapiehów** w miejscu. (451-2-3)

Dra BEHRA wyciąg słodowy,



Znak ochronny.

wyciąg zrobiony wedle osobnej metody z roślin leczniczych, który od wielu lat okazał się jako doskonały środek przeciw **chorobom nerwowym,** jak: **bole nerwowe, migrena, ischias, bole w krzyżach i grzbiecie, padaczka, porażenie, osłabienie i upławy nocne.** Oprócz tego używanym bywa **Dra Behra wyciąg nerwowy** z najlepszym skutkiem przeciw **gośćcowi i reumatyzmowi, sztywności mięśni, reumatyzmowi stawów i mięśni, nerwowemu bolowi głowy i szumieniu w uszach. Dr. Behra wyciąg nerwowy** tylko do zewnętrznego użytku.

Cena flaszki z dokładnym opisem użycia **70 cent. w. a.**

Główny skład rozsyłkowy: Gloggnitz w Dolnej Austryi w aptece Juliusza Bittnera. (2946 9-10)

Skład w **Krakowie** u aptekarzy: K. Wiszniewskiego, S. Sobierajskiego, E. Stockmara, A. Siedleckiego i W. Redyka.

Uwaga. Przy zakupnie tego wyrobu zechce Szan. Publiczność zawsze na to uważać, aby każda flaszka miała na zewnętrznem opakawaniu powyżej odbity znak ochronny.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*